

Rekordziści

ZALOGA Wydz. Walcownic Wstępne, o której pisaliśmy niedawno, że jakgdyby obniżyła swe „loty” — znowu pokazała co potrafi. To fakt, że nie wiedzie się jej ostatnio w produkcji: powstały niedobory, z trudem stopniowo likwidowane. Więcej w tym jednak winy kiepskiego wsadu ze Stalowni niż załogi, produkcję bowiem hamują wady materiałowe takie jak pęknięcia i łuski. Mimo tych przeszkód nasi walcownicy potrafili zmobilizować się. Pracują obecnie coraz lepiej odrabiając zaległości i dążąc do pełnego wykonania zadań miesięcznych.

Pierwszą „jaskółką” dobrych zmian było pobicie dotychczasowego absolutnego rekordu produkcyjnego. Stało się to w Zgniatacu 17 bm. na zmianie popołudniowej, którą w tym dniu kierował inż. **TADEUSZ WRONA**. Załoga zmiany „B” wyprodukowała w ciągu 8 godzin 3.440 ton kęsisk. Wystarczy powiedzieć, że jest to rezultat o ok. 50 ton lepszy od dotychczasowego rekordu oraz lepszy o ok. 500 ton od średnich wyników zmianowych.

Na wielki sukces solidnie zapracowała cała załoga Zgniatacza. Wszystkie „kółeczka” mechanizmu zazębiały się ściśle i niezwykle harmonijnie. Współpraca i pełne zrozumienie. Poczucie zgranego, polegającego na sobie kolektywu. I tak oto pobity został absolutny rekord.

Na słowa prawdziwego uznania zasłużyła sobie cała załoga i ciagi walcownicze i pieców grzewczych i utrzymania ruchu. Wymienimy tylko kilku najlepszych. Zasluguje na to miano p.o. kierownika zmiany inż. **TADEUSZ WRONA**, mistrz pieców — inż. **AUGUSTYN KUBACKI**, operator mostka nr II — **JAN PILCH**, nożycowy — **KAROL BĄK**, mistrz wykańczalni — inż. **STANISŁAW DUDEK**.

Gratulujemy serdecznie zmianie „B” w Zgniatacu, rekordu i życzymy wielu dalszych sukcesów w pracy. Pomyślnego wykonania planów! (jd)



Na zdjęciach od str. lewej przodujący pracownicy Zgniatacza, którzy — m. in. — przyczynili się do pobicia rekordu: **Zbigniew Juszczyk, Krystian Sobczyk, Kazimierz Zadara, Stanisław Czernecki, Jerzy Deleska, Karol Bąk, Tadeusz Godynia, Tadeusz Nowak, Jan Pilch, Mieczysław Deleska, mgr inż. Tadeusz Wrona, inż. Stanisław Dudek, Mieczysław Bogal, Józef Pajor, inż. Czesław Słzak, inż. Augustyn Kubacki.**



Z kampanii wyborczej ZMS

Na przykład w P-30

Gdyby mi przyszło na podstawie zebrania sprawozdawczo-wyborczego w dwu słowach scharakteryzować zetemesowców z Aglomeracji powiedziałabym: za mało „zażorni”. Koło ZMS Aglomeracji nie wyróżnia się w „tłumie” innych organizacji młodzieżowych w kombinacie. To nie znaczy, że nie działa. Owszem, jest dość liczne, zrzesza 68 młodych ludzi, ma na koncie sporą ilość godzin przepracowanych społecznie dla wydziału i miasta, legitymuje się aktywnym udziałem w rajdach, spartakiadzie, turystycznych wycieczkach. 42 zetemesowców zdobyło tytuły kwalifikacyjne. I kierownik wydziału mgr inż. H. Kozak i sekretarz org. partyjnej S. Oidak i przew. rady zakładowej Z. Warelis ocenili zgodnie, że organizacja młodzieżowa zrobiła duży krok naprzód. Z pewnością nie były to grzecznościowe formuły, ale to zasługa nielicznej tylko grupy aktyw. W tym tkwi główna słabość organizacji. W Aglomeracji jest wielu stażystów, którzy są poza organizacją, ale próby zaangażowania do pracy w ZMS kwitują oni czasem pytaniem: a co mi to da? Takie pytanie (stanowiąc by mogło temat do osobnego artykułu) — słusznie podkreślali dyskutanci — należy odparowy-

wać również pytaniem: a co wy dacie organizacji? Ale już samo postawienie sprawy w ten sposób dowodzi w pewnej mierze, że organizacja młodzieżowa nie reprezentuje

(Dalszy ciąg na str. 5)

GŁOS NOWEJ HUTY

Rok IX Nr 42 (433) Kraków, 23 X. — 29 X. 1965 r. Cena 50 gr

Dziś w numerze

- Jak realizujemy uchwały Plenum KF — str. 3
- List z Donbasu — str. 3
- „Król Agis” w Teatrze Ludowym — str. 5

Najbliższe

ZAKOŃCZENIE SEZONU NAWIGACYJNEGO

Zarząd Yacht-Clubu „Budowlani” w N. Hucie zawiadamia, że w najbliższą niedzielę (24 bm.) odbędzie się na przystani w Mogile uroczyste zakończenie sezonu nawigacyjnego. W programie: zbiórka członków klubu, przemówienie komandora, opuszczenie bandery i defilada łodzi. Początek uroczystości, na którą zarząd klubu zaprasza członków i sympatyków wraz z rodzinami — o godz. 10.30.

„ROBIN HOOD” NA SCENICZNYCH DESKACH

24 bm. o godz. 11 grana jest w Teatrze „Rozmaitości” po raz ostatni sztuka dla dzieci „Ania z Zielonego Wzgórza”. W tym samym dniu o godz. 17 odbędzie się premiera nowej sztuki dla dzieci i młodzieży — „Robin Hood”. Bilety do nabycia w kasie teatru.

PZMot. dziękuje...

Do klubu sportowego Hutnik wpłynęło pismo zarządu okręgowego Polskiego Związku Motorowego w Krakowie, w którym czytamy:

Zarząd Okręgowy Polskiego Związku Motorowego w Krakowie pragnie złożyć podziękowanie działaczom sekcji turystyki motorowej naszego klubu za sprawną organizację i prowadzenie punktu startowego w Nowej Hucie w eliminacji Turystycznych Motorowych Mistrzostw Polski okręgu krakowskiego.

Pragniemy specjalnie podziękować kol. Romanowi Peszce za poważny wkład społecznej pracy.

Zanim nadejdzie zima

Wykorzystajmy czas na społeczne przeglądy

ZACZĘŁY SIĘ JUŻ PIERWSZE PRZY- MROZKI, w naszych mieszkaniach grzeją już kaloryfery. Tylko patrzeć, jak da o sobie znać zima. I dlatego każdy dobry

gospodarz musi być już teraz przygotowany na najtrudniejszą, najuciążliwszą porę roku. To samo dotyczy w całej pełni naszej huty. A więc próba bilansu: co mamy już przygotowane na spotkanie zimą, a

co pozostało jeszcze do zrobienia? Na pytania te pozwoliło nam znaleźć odpowiedź ostatnie wspólne posiedzenie egzekutywy KF PZPR oraz obu Rad — Zakładowej i Robotniczej. Dyskutowano na nim szeroko o przygotowaniach huty do zimy, decydujących o tym czy tegoroczny trudny egzamin wypadnie dla nas pomyślnie.

A trzeba wyraźnie podkreślić, że tegoroczna zima będzie dla huty szczególnie trudna. Pamiętajmy: to właśnie w okresie miesięcy zimowych — przechodząc ciężką próbę rozruchu nasz nowy, wielki kompleks Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Od kierownictwa huty, od całej załogi, wymagać to będzie po-

święcenia jednakowej uwagi zarówno dla problemów tego kompleksu jak i całej huty, dla normalnej produkcji hutniczej w warunkach zimy oraz dla zagadnień inwestycyjnych — skomplikowanych właśnie jednoczesną produkcją.

WIEKSZOŚĆ PRZY- GÓTOWAN — przy wykorzystaniu doświadczeń ze wszystkich dotychczasowych okresów zimowych — zostało już pomyślnie zakończonych. Jak wynika z informacji przedstawionej egzekutywie przez głównego energetyka HIL tow. inż. **ZBIGNIEWA CENTKOWSKIEGO**, szczególnie korzystne jest

(Dokończenie na str. 4)

Rozruch Odlewni Wlewnic

15 października rozpoczął się rozruch urządzeń jeszcze jednego nowoczesnego wydziału produkcyjnego huty — Odlewni Wlewnic, która wytwarzać będzie na potrzeby stalowni martenowskiej i stalowni konwertorowej 130 tys. ton osprzętu technologicznego rocznie. Wlewnice, płyty podwlewnicowe i syfony wykonywane będą w nowym wy-

dziale nie z żeliwa jak dotychczas, ale z surówki wielkopiecowej, co pozwoli o 30 proc. obniżyć koszty produkcji. Jak wykazują wstępne obliczenia — koszt 1 tony wyrobów będzie o 250 zł mniejszy. W 1966 r. załoga Odlewni Wlewnic przysporzy hucie około 40 mln zł zysku przez obniżenie kosztów produkcji

skiego i zastępcy ministra ds hutnictwa F. Kałma. W naradzie wziął także udział I sekretarz KF PZPR huty tow. T. Wachowski. Ponadto wystąpił z głosem doradczym eksperci radzieccy, przebywa-

jący na budowie. Celem narady było dokonanie aktualnej oceny sytuacji na budowach Stalowni Konwertorowej, Tlenowni i możliwości ich rozruchu, następnie Wydziału Wlewnic. W dalszej części obrad omówiono również rozbudowę HIL w r. 1966 (m. in. w. piec nr 5, slabinę, i tak zw. dozbroszenie huty).

Jaki jest stan robót w Stalowni Konwertorowej? Ze wszystkich wypowiedzi na naradzie można wyciągnąć wniosek, iż nie zmienił się on wiele od zeszłego tygodnia. Pretensje tu można mieć m. in. do PIP, że nadal zbyt słaby potencjał, a także braku niektórych materiałów. Za usprawnienie pracy w zakresie robót tego przedsiębiorstwa jest

W Tlenowni, przykładem nieudolności jest sprawa termometrów oporowych na bloku tlenowym. Około 50 proc. termometrów ma wady, bądź zostało uszkodzonych w czasie montażu. Czy nie ma za to odpowiedzialnych? Przeciwnie. Energoaparatura ma przecież swoją dyrekcję, ma ludzi, których zadaniem jest szkolić załogę, w każdym razie w każdym przedsiębiorstwie tak bywa.

Spóźniły się ponadto roboty malarskie wewnątrz bloku, gdyż zbyt długo czekali... na recepturę, którą zobowiązał się dostarczyć inwestor. I znowu w sprężalni tlenu roboty zostały zatrzymane na skutek nieporządku! Tutaj nie ma już mowy o nowym terminie dokonania nareszcie porządków na terenie Tlenowni — muszą one być zrobione natychmiast. Wzmocnić potencjał musy również Mostostal; przypomnienie to kierować należy bezpośrednio do jego dyrektora inż. Marcinka.

Tych kilka przykładów, wybranych spośród dziesiątków problemów wynikających na budowie, dosyć wyraźnie charakteryzuje źródła opóźnień. Z tego trzeba wyciągać nie tylko wnioski, ale i konsekwencje. Ik

Regulacja płac w HiL od 1 października br.

ZALATWIONE zostały ostatecznie wszystkie sprawy związane z regulacją płac w naszej hucie, (łącznie z kwestią dofinansowania funduszu płac w kwocie ok. 3,5 mln zł miesięcznie). Termin, od którego obowiązują zmiany, to dzień 1 października br. Główną cechą nowego systemu jest — jak już informowaliśmy — zwiększenie podstawowej części płac przy jednoczesnym proporcjonalnym zmniejszeniu części ruchomej (premi). Takie rozwiązanie przyjęte będzie na pewno z uznaniem, daje bowiem pracownikom większe poczucie stabilizacji i ułatwia gospodarowanie pieniędzmi.

Bardzo istotne jest to, że podwyżka płac w skali naszej huty wynosi przeciętnie ok. 7 proc. Stosunkowo więcej korzystają dzięki regulacji pracownicy wysoko-kwalifikowani, mniej natomiast — pracownicy posiadający niższy poziom kwalifikacji. Mogą także — w nielicznych indywidualnych przypadkach — powstać straty, będą one jednak zniwelowane. Bazą stanowiącą podstawę dokonywanych właśnie przeliczeń są zarobki uzyskane przez pracowników HiL w miesiącu maju w niektórych przypadkach — w czerwcu. Bardzo istotne jest to, że podwyżka płac nie wpłynie na obniżenie ani na likwidację dodatków mieszkaniowych.

W związku z wprowadzaniem nowych zasad wynagradzania pracowników fizycznych i mistrzów, czynne będą w naszej hucie — począwszy od poniedziałku — punkty informacyjne w wydziałach. W punktach tych można zasięgnąć wyczerpujących informacji na temat regulacji płac. (jd)

Z narady przedstawicieli HiL z budowniczymi

Nie będziemy już wracać do minionych i niedotrzymanych terminów przekazywania do rozruchu poszczególnych części kompleksu. Zatrzymajmy się przy tym co jest w tej chwili. Opóźnienia w stosunku do ostatecznie ustalonych terminów, kształtują się dla Stalowni na około 40 dni — a dla Tlenowni podobnie. Tlenownia i Stalownia muszą ruszyć razem, w jednym czasie, gdyż są ze sobą związane cyklem produkcyjnym. Wynika z tego jedynie słuszny i logiczny wniosek: trzeba dążyć maksymalnie do likwidacji opóźnień we wszystkich kolejnych etapach budowy obu obiektów, należy oddawać ich części sukcesywnie do prób, bez oglądania się na sąsiada i stosowania taryfy ulgowej; mamy czas, on się i tak spóźni.

Jaki jest generalny wniosek z narady budowniczych, reprezentowanych przez dyrektorów poszczególnych przedsiębiorstw-wykonawców, z Dyrekcją HiL jako użytkownikiem, Dyrekcją Inwestycji, HiL, z dyrektorem naczelnym HiL B. Kołomyjskim i dyr. A. Kuncem z DI. odbytej pod przewodnictwem wiceministra budownictwa S. Fariaszew-

Najważniejsze: likwidować opóźnienia

skiego i zastępcy ministra ds hutnictwa F. Kałma. W naradzie wziął także udział I sekretarz KF PZPR huty tow. T. Wachowski. Ponadto wystąpił z głosem doradczym eksperci radzieccy, przebywa-

odpowiedzialny dyr. Pieczara i do niego osobiście należy przede wszystkim zwrócić te uwagi. Czas nagli, kocioł utylizator musi wejść do prób na koniec miesiąca, bowiem od jego roz-

ramienia PPB HiL

Zakończenie sezonu turystycznego w Puszczy Niepołomickiej

Na zakończenie letniego sezonu turystycznego zarząd Zakładowego Oddziału PTTK HiL organizuje w dniu 24 października wielkie spotkanie turystów w Puszczy Niepołomickiej pod hasłem: „Pulpit”. Uczestnicy tej masowej imprezy turystycznej zostaną dowiezieni autokarami na punkty wyjściowe tj. do Kłaja (trasa dla zaawansowanych piechurów), Szarowa i Lasu Kościelnickiego (trasa długości 5 km).

Program niedzielnej eskapady przewiduje rozpalenie w lesie ogniska i pieczenie ziemniaków. Przy ognisku zorganizowanych zostanie kilka konkursów, których zwycięzcy otrzymają nagrody rzeczowe w postaci sprzętu turystycznego. M. in. konkurs na najoryginalniejszy eksponat, znaleziony w Puszczy Niepołomickiej np. duży grzyb, korzeń, czy konar o ciekawym fantastycznym kształcie. Upominki przewiduje się również dla artystów amatorów za popisowe występy przy ognisku.

Będąc w Niepołomicach warto zwiedzić zamek ze wspaniałym renesansowym dziedzińcem turniejowym, będącym kopią dziedzińca wawelskiego oraz obejrzeć stary rynek miejski, na którym odbywają się słynne na całą okolice jarmarki.

Odjazd autobusów w dniu 24 bm. z Placu Centralnego w Nowej Hucie o godz. 8.15 i 9.00, powrót z Niepołomic o godz. 16.00 i 17.00. Bliższych informacji udziela biuro Oddziału PTTK HiL budynek „S”, tel. 48-25.

IV kwartał w pracy organizacji młodzieżowej

Plan pracy Zarządu Fabrycznego ZMS na IV kwartał 65 roku obfituje w wiele interesujących zagadnień. Właściwie jest on zwierciadłem spraw, którymi zajmuje się ZMS.

Są to tylko najważniejsze tematy prac, którymi zajmują się Zarząd Fabryczny. Ich realizacja przebiega równoległe z kampanią sprawozdawczo-wyborczą.

Po pracach przygotowawczych do Plenum KF PZPR poświęconemu pracy ideologicznej i rozpoczęciu szkolenia w organizacji znajdujemy tu następujące zagadnienia.

— Organizacja imprez z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej. — Popularyzacja uchwał IV Plenum KC PZPR. Popularyzacja konkursu racjonalizatorskiego pod hasłem „Mój pierwszy wniosek”. — Organizacja spartakiady HiL. — Współdziałanie w pracach Ogniska Młodych i organizacji pierwszej Olimpiady Kulturalnej w Hotelach Pracowniczych.

WPHM POLECA...

Nasza redakcja odwiedziła przedstawicieli Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Handlu Meblami. Z miłą wiadomością dla Czytelników, którzy zamierzają mełować mieszkanie: nowohuckie sklepy meblowe dysponują dużym wyborem mebli. Nadeszły — zarówno krajowej produkcji jak i importowane — pokoje kombinowane, sypialnie, fotele, stoliki pod telewizory, wersalki i inne drobne meble. Wszystkie sklepy meblowe sprzedają meble za gotówkę i na raty, „z odwiedzeniem do domu”.

Na podstawie przeprowadzonej ostatnio analizy stwierdzono, że większość awarii i nieszczęśliwych wypadków, zaistniałych w br. spowodowana została nieprzestrzeganiem istniejących i obowiązujących przepisów oraz lekceważeniem obowiązków wynikających ze stosunku pracy. Tego rodzaju uchybień

Przepisy i dyscyplina

dopuszczają się nie tylko robotnicy i brzdączyści, ale często także i średni dozór techniczny.

W celu zapobieżenia tego rodzaju wykroczeniom, dyrektor naczelny HiL pismem obojętnym z dnia 12 października br. polecił kierownikom jednostek wszystkich szczebli organizacyjnych kombinatu podjąć niezbędne środki dla zapobieżenia pełnej dyscypliny w całokształcie działalności podległych im odcinków. W większym niż dotychczas zakresie należy stosować metody wychowawcze, drogą wzmocnienia i utrzymania jak najściślejszej więzi kierownictwa administracyjnego oraz aktywność społeczno-polityczną z całą załogą i wykorzystywać wszystkie dostępne środki oddziaływania, stosując jako ostateczność kary regulaminowe.

W piśmie obojętnym dyrektora naczelnego przypomina się o tym, że kierownictwa wydziałów huty i organy kontrolne służby: TM, TE, PT, TH, DS i TB winny informować redakcję „Głosu N. Huty” zarówno o przypadkach dyscyplinowanej postawy załogi jak i o faktach lekceważenia obowiązków i naruszenia przepisów.

Przyjemniej jest pisać o sukcesach i osiągnięciach produkcyjnych naszych hutników, dlatego jeszcze raz zwracamy uwagę na ściśle przestrzeganie obowiązujących w hucie przepisów i instrukcji technologicznych oraz rzetelne wykonywanie obowiązków służbowych. (dz)

Kolejno odbyte posiedzenie Egzekutywy Komitetu Zakładowego PZPR przy Dyrekcji Naczelnej, w bież. miesiącu zostało poświęcone dokonaniu oceny działalności Dyrekcji Zatrudnienia. Było to szczególnie istotne zagadnienie którego wagę uzasadniają liczne zadania związane z rozbudową huty, regulacją plac, podnoszeniem kwalifikacji zawodowych i in. Od prawidłowego rozwiązania problemów polityki kadrowej, zatrudnieniowo-płacowej, zapewnienia dostatecznej kadry fachowych pracowników umysłowych i fizycznych zależą przecież wyniki osiągnięte przez

Praca Dyrekcji Zatrudnienia tematem egzekutywy KZ przy DN

hute — jak podkreślił dyrektor pracy tow. S. Suchoński.

Warto dodać iż w chwili obecnej załoga huty, wraz z członkami swoich rodzin, stanowi stutysięczną społeczność ludzi ściśle związanych z Kombinatem. Trudno przytoczyć wszystkie elementy, które złożyły się na działalność tej Dyrekcji w okresie trzech kwartałów br., ale przyjęto do pracy w HiL 3.308 prac. fiz. i 111 umysłowych; zwolniono 1622

prac. fizycznych i 112 umysł.; zweryfikowano 1009 arkuszy osiągnięć inżyniera; przeprowadzono kontrolę 690 wkładek do ksiąg mistrzów oraz wydano 121 książek mistrzów i 92 książki dla kandydatów na mistrzów z kadry rezerwowej; zakwalifikowano 223 inżynierów do kadry rezerwowej; przeprowadzono paszportyzację stanowisk pracy (ok. 2000 kart charakterystyki stanowisk pracy); opracowano normy pracy dla części wydziałów starych i nowych; przygotowano wprowadzenie nowych zasad wynagradzania pracowników fizycznych i dozoru technicznego.

W działalności Dyrekcji Zatrudnienia pomocna była współpraca z KZ przy DN, OOP w pionie DZ i grupami partyjnymi, szczególnie w utrzymaniu właściwej wydajności pracy i terminowym wykonaniu zadań pionu, następnie w kształtowaniu prawidłowych stosunków międzyludzkich i właściwej atmosfery pracy.

W dyskusji na temat przedstawionej oceny uwypukliła się m. in. konieczność podjęcia decyzji przez OOP Ośrodka Szkolenia Zawodowego, czy ma ona być połączona z OOP DZ, o czym mówił także sekretarz organizacyjny KF PZPR huty tow. M. Najduchowski. Wynika to z propozycji Dyrektora Pracy, zmierzających do dokonania takiej zmiany organizacyjnej.

Podsumowując dyskusję, przewodniczący posiedzeniu egzekutywy i sekretarz KZ pionu DN tow. K. Szpejda zaproponował stałe spotkania Dyrektora Pracy i sekretarzy KZ i OOP w DZ dla bieżącego uzyskiwania informacji dotyczących działalności i zamierzeń Dyrekcji Zatrudnienia. ik.

W 48 rocznicę Rewolucji Październikowej

Interesujące imprezy

W okresie poprzedzającym 48 rocznicę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej daje się zauważyć wzmoczoną działalność nowohuckich kół TPPR. W wielu wydziałach produkcyjnych kombinatu, instytucjach i zakładach pracy dzielnic ukazały się nowe, o ciekawym szacie graficznej gazetki ściennych i barwne fotomontaże, obrazujące osiągnięcia Kraju Rad. W pracy Towarzystwa dużą wagę przywiązuje się do należącego przygotowania kampanii sprawozdawczo-wyborczej, która podsumuje dorobek TPPR i na bazie uchwał VII Krajowego Zjazdu TPPR narkreśli zadania na okres dwóch najbliższych lat. Szczególnie duży nacisk kładzie się na popularyzację prasy i czasopism radzieckich, redagowanie okolicznościowych gazetek ściennych, fotomontaży, organizację różnego typu wystaw związanych tematycznie z ZSRR, kącików przyjaźni odczytów, spotkań, wieczorków dyskusyjno-filmowych i różnego rodzaju prelekcji.

Ważniejsze imprezy organizowanych z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej należy wymienić uroczystą akademię fabryczną, organizowaną w dniu 4 listopada o godz. 14.30 w sali teatralnej Huty im. Lenina.

5 listopada o godz. 15-tej odbędzie się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie akademia dzielnicowa z udziałem konsula ZSRR w Krakowie tow. W. S. Miedowa, na której referat okolicznościowy wygłosi przewodniczący ZD TPPR tow. S. Wójcik. W części artystycznej wystąpi artyści Teatru Ludowego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych „Estrada”. Po akademii dzielnicowej o godz. 18-tej w Klubie TPPR w Nowej Hucie odbędzie się spotkanie aktywu społecznego i gospodarczego HiL i dzielnic z konsulem radzieckim w Krakowie oraz ekspertami radzieckimi pracującymi obecnie w kombinacie.

5 listopada o godz. 15-tej odbędzie się w Teatrze Ludowym w Nowej Hucie akademia dzielnicowa z udziałem konsula ZSRR w Krakowie tow. W. S. Miedowa, na której referat okolicznościowy wygłosi przewodniczący ZD TPPR tow. S. Wójcik. W części artystycznej wystąpi artyści Teatru Ludowego i Miejskiego Przedsiębiorstwa Imprez Artystycznych „Estrada”. Po akademii dzielnicowej o godz. 18-tej w Klubie TPPR w Nowej Hucie odbędzie się spotkanie aktywu społecznego i gospodarczego HiL i dzielnic z konsulem radzieckim w Krakowie oraz ekspertami radzieckimi pracującymi obecnie w kombinacie.

Ważniejsze imprezy organizowanych z okazji 48 rocznicy Rewolucji Październikowej należy wymienić uroczystą akademię fabryczną, organizowaną w dniu 4 listopada o godz. 14.30 w sali teatralnej Huty im. Lenina.

SZPIŁKI

Chłodny październikowy wieczór, niedziela 16 bm. Na przystanku autobusowym linii 126 bis, Osiedle Na Stoku — stoi gotowy do odjazdu, prawie pusty autobus MPK. Zdyszany pasażer odbiega do pierwszych — w tym wypadku z przodu — otwartych drzwi, wskakuje na stopień i... znajduje się w kleszczach drzwi, którymi „dowcipny” kierowca chciał go „pouczyć” o sposobie wsiadania do wozu. Na uwagę speszzonego pasażera, że można by „pouczyć” nieco grzeczniej — pada propozycja użyczenia sznurka, aby się powiesił.

A my sądzimy, że pouczać też należy grzecznie, zaś Dyrekcję MPK informujemy, iż „uprzejmy” kierowca podał swój służbowy nr 22-05, autobus miał nr 131, a rzecz działa się o godzinie 18.07.

Ze sportu

Wanda wicemistrzem okręgu w dżudo

W Tarnowie odbyły się drużynowe mistrzostwa okręgu krakowskiego w dżudo. Mistrzostwa przyniosły sukces zespołowi Wandy, która ponownie zdobyła tytuł wicemistrza okręgu, ustępując pierwszeństwa krakowskiej Wiśle a więc zespołowi, który poważnie liczy się również na arenie krajowej.

Utrzymanie przez Wandę tytułu wicemistrza okręgu stanowi dobry prognostyk przed mistrzostwami Polski młodzieży (zawodnicy w wieku od 18 do 21 lat), które odbędą się w hali Wandy w pierwszej dekadzie grudnia. Wanda, której prawie cały zespół seniorów to zawodnicy w wieku od 18 do 21 lat, ma poważne szanse odegrania czołowej roli w tych mistrzostwach.

6:0 piłkarze Wandy

W kolejnym meczu o mistrzostwo klasy A drużyna Wandy pokonała zespół Górnik Sobieski 6:0. Po tym sukcesie nowohucki piłkarze awansowali na piąte miejsce w tabeli.

W najbliższą niedzielę 24 bm. Wanda grać będzie w Oświęcimiu z tamtejszą Solą.

Nowy kiosk spożywczy w Bieńczycach „H”

Z dużym zadowoleniem przyjęli mieszkańcy os. Bieńczyce „H” wiadomość o otwarciu kiosku PSS z artykułami spożywczymi. Stale rozrastająca się os. Bieńczyce Nowe posiada w dalszym ciągu tylko jeden duży sklep spożywczy, który w żadnym wypadku nie może zaspokoić potrzeb mieszkańców. Otwarcie więc małych kiosków spożywczych rozwiązuje choć częściowo tę trudną sytuację zaopatrzeniową najmłodszego osiedla dzielnicy.

Kiosk PSS w Bieńczycach „H” jest dobrze zaopatrzony w podstawowe artykuły spożywcze, już od pierwszych dni cieszy się dużym powodzeniem. Mrmy nadzieje, że dyrekcja PSS starać się będzie o to, aby zaopatrzenie kiosku było zawsze dobre.

Październik — Miesiąc Upowszechniania Oszczędności. Czy bierzesz udział w atrakcyjnym konkursie PKO?

Decyduje rytmiczność

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRZEZ HUTĘ DO 20 BM WL. proc. planu

Zakład Mat. Ogniotrw. wyroby szamotowe	97
wyroby zasadowe	161
dolomit drożony	109
wapno palone	108
Zakład Koksochemiczny	
koks ogólny	99
koks wielkopieczowy	92
smoła	100
benzol	97
siarczan amonu	101
Aglomerownia	99
Wielkie Piecze — surówka	96
Wydział Przerobu Żuźła	
żuźel granulowany	98
żuźel pumekosowy	89
Stalownia	104
Wydz. Walcowni Wstępne	
kęśiska prod. sur.	98
prod. gotowa	91
kęsy prod. sur.	89
prod. gotowa	92
Walcownia Gorąca Blach	
prod. surowa	96
prod. gotowa	96
Walcownia Zimna Blach	
blacha czarna sur.	100
prod. gotowa	100
blacha ocynkowana	100
prod. gotowa	93
blacha ocynow. ogn.	102
prod. gotowa	93
blacha ocynow. elektr.	99
prod. gotowa	79
blacha trafo	—
Wydział Rur Zgrzewanych	
rury prod. sur.	111
prod. gotowa	106
profile gięte	83
Walcownia Drobna	
profile drobne sur.	104
prod. gotowa	95
drut prod. sur.	95
prod. gotowa	102
Wydział W-1	
prod. ogólny	102
stal elektr. sur.	119
odlewy stalowne	88
Wydział W-3	
prod. ogólny	91
wyrby kute	100
odkruki swob. kute	100
konstr. stalowe	161
Siłownia	105

siąca widać wyraźnie, że właśnie z powodu nierytmiczności pracy paru podstawowych wydziałów HiL załogoci są duże i trudno będzie je zlikwidować. Stałe obserwujemy to samo niekorzystne zjawisko: nowy miesiąc zaczyna się z kompletnie wyczerzonymi z materiału magazynami. Nie ma gotowej produkcji, wszystko zostało „sprzedane” do poprzedniego planu. I teraz upłynie znowu sporo dni (zależy to od długości cyklu produkcyjnego), zanim produkcja surowa i produkcja „w toku” zamieni się w gotowe wyroby. Stąd bierze się stale nierytmiczność pracy, słaby start w pierwszych dniach miesiąca i następnie szturmowanie planu pod koniec miesiąca. Taka nierytmiczność, zrywowość pracy odbija się też na wynikach Wydziału Kolejowego HiL. Z początku miesiąca ma on ograniczone zadania przewozowe, wydziały nie zamawiają dużych przewozów. A pod koniec miesiąca — trudno podolać zapotrzebowaniu. Więc i z tego względu sprawie równomierności pracy należy u nas baczej przyglądać się.

W ciągu minionego tygodnia nie odrobiła załoga wydziału Wydz. Szamotowego ZMO. Wprost przeciwnie, niedobór pogłębił się z 39 ton na 120 ton. Kiepskie wieści nadechodzą również z terenu ZK. Plany produkcji koksu nadal nie są wykonywane, a ujemny bilans pogłębił się do 1732 ton koksu ogólnym. Jednocześnie też wzrósł niedobór koksu wielkopieczowego, wynoszący obecnie 11.000 ton. Jakże są tego przyczyny? W trosce o podwyższenie jakości koksu przeprowadzane są próby oraz zmienia się warunki technologiczne na drugim bloku kokso-wym. Doświadczenia odbijają się niestety na rezultatach ilościowych produkcji. Nie wykonała również swych zadań załoga Wydz. Wielkie Piecze. Niedobór wzrósł w ciągu minionego tygodnia z 3,4 tys. ton surówki na 4,1 tys. ton. Przyczyna tak dużego niedoboru leży przede wszystkim w dwóch awaryjnych postojach pieców nr 3 i 4 z powodu pocięcia cegieł na tzw. stożku pieca oraz z powodu pęknięcia pancera. A wiadomo, że awarie powodują nie tylko straty produkcyjne, ale i w ich wyniku szwankuje następnie wydajność. Planów nie wyko-

nały ponadto załogi: Aglomerowni (niedobór 1395 ton spieku), Wydziału Przerobu Żuźła (niedobór — 805 ton żuźła granulowanego i 1461 ton pumeksu), Wydz. Walcowni Wstępne (niedobór — 11.542 ton kęśisk i 1928 ton kęśów), Walcowni Gorącej Blach (niedobór — 3026 ton blachy), Oddziału Blach Ocynkowanych (niedobór 475 ton blachy), Oddziału Blach Ocynowanych Ogniowo i Elektrolitycznej (niedobór wynosi 62 tony oraz 541 ton), Walcowni Drobnej (niedobór — 314 ton profili). O przyczynach niewykonywania zadań przez te wydziały napiszemy szerzej za tydzień. Dzisiaj apelujemy do wszystkich załóg: sytuacja produkcyjna huty jest trudna, konieczna staje się wielka mobilizacja i zażarta walka o likwidację niedoborów. Pamiętajmy, że niepowodzenia jednego wydziału z miejsca wpływają na wyniki wszystkich pozostałych, związanych z nim cyklem produkcyjnym. (jd)

Wartość prac — ok. 12 mln zł

Plan czynów społecznych na rok 1966 opracowany

Już teraz władze dzielnicowe opracowały plan czynów społecznych na rok przyszły. Wartość zaplanowanych robót wynosi ponad 12 mln zł, z czego wkład pracy społecznej równać się będzie kwocie około 4.060 tys. zł, tj. 33,6 proc. planu.

Projektuje się głównie budowę obiektów sportowo-wypoczynkowych, przede wszystkim dokończenie budowy basenu kąpielowego na Zalewie, wraz z zapleczem, jak szatnie, kawiarnia oraz trampolina przy starym basenie.

Pozostałe tradycyjne kierunki rozwoju czynów społecznych zmierzają będą do podniesienia estetyki osiedli miejskich. Zaliczyć tu należy renowację zieleni, zakładanie kwiatników, dalsze zadrzewianie dzielnicy itp. Program zakłada również niwelację i zagospodarowanie placu przed blokiem szwedzkim, budowę zadaszeń na przystankach tramwajowych. W osiedlach wiejskich szczególna uwaga zwrócona zostanie na ulepszenie nawierzchni dróg gruntowych i zadrzewianie osiedli.

W resorcie oświaty nastąpi dalsza rozbudowa otwartych i zamkniętych placów zabaw oraz konserwacja już istniejących. Program przewiduje również budowę kompleksowych boisk sportowych w Parku Młodzieżowym między os. Spółdzielczym a Kolorowym oraz zagospodarowanie Skarpy. Wiele jest także do zrobienia w ramach Wydziału Kultury. Planuje się zakończenie budowy Domu Ludowego w Chałupkach oraz remont i adaptację wielu świetlic w nowohuckich gromadach (Mistrzejowice, Kantorowice, Krzesławice), dokończenie budowy świetlicy w Łęgu. Wiele uwagi poświęci się również zagospodarowaniu Dworku Matejki w Krzesławicach. Wspólnie z Prac. Konserwacji Zabytków planuje się połączenie alej Dworku z Zalewem.

Plan czynów społecznych na rok 1966 w resorcie rolnictwa zakłada m. in. meliorację łąk w os. Pleszów-Mogila, oraz wysadzenie drzew morwowych dla przyszłej hodowli jedwabników.

Jak realizujemy uchwały Plenum KF?

Jak wyobrażacie sobie realizację uchwał Plenum KF, poświęconego problematyce ideowo-politycznej w naszej organizacji? — z takim pytaniem zwrócić się do sekretarza KZ PZPR w Stalowni Martenowskiej tow. Józefa Nowotnego.

Ostatnie Plenum KF zwróciło większą uwagę naszej organizacji partyjnej na urozmaicenie metod wychowawczych i uatrakcyjnienie form propagandy, wiążącej się z problematyką ideowo-polityczną. Wiele istotnych zagadnień, które znalazły swoje odbicie w uchwale KF było tematem rozmów indywidualnych, przeprowadzonych w lipcu i sierpniu z członkami partii i kierowniczym aktywnym gospodarczym wydziału. W wyniku rozmów zgłoszono 73 wnioski, w większości zmierzające do uzdrowienia stosunków międzyludzkich. Znaczna część z tych wniosków została już zrealizowana przyczyniając się do bardziej harmonijnej współpracy doboru technicznego z załogą — wzajemnego zrozumienia i zaufania. Wiele kłopotu sprawiły nam wnioski dotyczące przeszerogowań, które trzeba było uznać za słuszne, ale w obecnie trudnej sytuacji finansowej nie możliwe do realizacji. Przeprowadziliśmy więc z wnioskodawcami roz-

mowy wyjaśniające, a w wielu wypadkach wspólnie z kierownictwem wydziału zawioskowaliśmy przeszerogowanie wzorowych i wydajnie

innych wydziałach huty. Stan załogi Stalowni Martenowskiej ma ulec zmniejszeniu o 65 ludzi, z czego 35 przejdzie do pracy w Stalowni Konwer-

Plenum KF, szczególną uwagę zwracamy na niedociągnięcia w działalności propagandowo-agitacyjnej i w zakresie problematyki ideowo-politycznej. Nie zapominamy jednak i o tym, że gospodarka i ideologia stanowią nierozdzielalną całość, i dlatego też w dalszym ciągu wiele miejsca w naszej pracy poświęcamy produkcji.

O autorytet organizacji partyjnej

pracujących towarzyszy na bardziej odpowiedzialne stanowiska. Tym samym daliśmy im możliwość lepszego zarobku.

Osobne zagadnienie stanowi szkolenie partyjne, które dopasowujemy do naszych wymagań oraz większe zaangażowanie szeregowych członków partii w życie organizacji partyjnej. Zresztą i te sprawy bardzo wyraźnie przeżywały się w czasie zebrań sprawozdawczo-wyborczych w grupach partyjnych. Z tej okazji wielu członkom i kandydatom partii przydzielono nowe zadania partyjne, głównie kierując ich do pracy w organizacjach społecznych m. in. do ZMS i TPPR. Akcja wyborcza w grupach partyjnych wykazała, że nasza organizacja pracuje coraz lepiej i zyskuje sobie większy autorytet.

torowo - Tlenowej. Robimy wszystko aby zrozumieć oni, że nie dzieje im się krzywda, bo podyktowane jest to potrzebami huty.

Zapoznając naszych stalowników z uchwałą ostatniego



Górnicy — komsomolcy z Donbasu.

List od towarzyszy z Donbasu

W tych dniach nadszedł na adres Rady Zakładowej HIL list od towarzyszy z Zagłębia Donieckiego, w związku z 22 rocznicą uwolnienia Donbasu. Pismo od naszych radzieckich przyjaciół jest tym bardziej na czasie, że obchodzimy właśnie Miesiąc Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i znajdujemy się w przededniu 43 Rocznic Wielkiej Rewolucji Październikowej.

A oto fragmenty listu z Doniecka:

„Droży Towarzysze! 8 września mieszkańcy naszego miasta uroczystie obchodzili 22 rocznicę uwolnienia Donbasu od niemiecko-faszystowskich okupantów.

Jak wiecie, Zagłębie Donieckie, ważniejsze zagłębie węglowe w europejskiej części ZSRR, jest jednym z większych ośrodków przemysłowych Związku Radzieckiego. Znajduje się tu wysoko rozwinięty przemysł budowy maszyn, hutniczy, chemiczny, duże elektrownie, szeroko rozgałęziona sieć kolejowa, dobrze pracujące rolnictwo.

Oto dlaczego faszysti niemieccy dokładali wszystkich sił, by utrzymać Donbas i wykorzystać jego ogromne zasoby dla umocnienia swej armii. Bój o Donbas był okrutny i krwawy. Na przedpolach zagłębia stworzono silne umocnienia tras komunikacyjnych, dla utrzymania Donbasu niemieckie dowództwo utworzyło specjalne zgrupowanie, w którego skład wchodziły doborowe oddziały artyleryjskie, jednostki pancernic i lotnicze, kilkadziesiąt dywizji piechoty. Niemcy zmienili Donbas w silny bastion obrony. W ciągu letnich miesięcy 1943 walki o Donbas trwały nieprzerwanie. Wojska radzieckie prowadziły bojowe rozpoznanie, studiowały system obrony wroga. Donieccy partyzanci nie zaprzestali walki na tyłach faszystowskich wojsk niemieckich.

18 sierpnia 1943 rozpoczął się szturm na umocnienie tzw. Miusskiego Frontu (na rzece Mius wpadającej do Morza Azowskiego koło miasta Taganrog); 5 tysięcy armat i miotaczy min, setki samolotów i czołgów zwróciły swój śmiertelny ogień na faszystów. Wroga nie wytrzymał i rozpoczął spieszny odwrót.

1 września Niemcy próbowali zorganizować kontrywersywę, jednak zostali odrzuceni a następnie nasze wojska przeszły do decydującego ataku i 8 września wyzwoliły miasto Donieck. Radość ze zwycięstwa, z wyzwolenia spod faszystowskiego jarzma — była jedna niepełna, ponieważ nasze piękne miasto zostało przez cofającego się wroga obrócone w ruinę. Taki los spotkał zresztą wszystkie miasta i wsie naszego województwa. Niemieccy okupanci wysadzili w powietrze i zniszczyli 20 hut i koksowni, 140 kopalni, 62 stacje maszynowo-traktorowe, spustoszyli 1118 kolchozów i sochozów, zniszczyli 3700 budynków. W latach niemieckiej okupacji zginęło tu 279 tys. obywateli donieckich. Donbas pozostał bez wody, energii elektrycznej, bez dróg. Zniszczenia były tak wielkie, iż wydawało się, że Zagłębie Donieckie przez dziesiątki lat nie wydzwignie się z ruin.

Ale z pomocą Donbasowi pospieszył cały kraj. Wszystkie bratnie republiki radzieck-

kie wzięły udział w odbudowie. Już przy końcu wojny województwo donieckie wydobywało 50 tys. ton węgla na dobę, pracowało 9 wielkich pieców, 33 piece martenowskie, 24 walcownie, 2 bessemeriery.

Ogromne budownictwo rozwinięto się w Donbasie w czasie ostatnich lat. Tylko w latach siedmiolatki (od 1959 roku) wybudowano i zrekonstruowano 50 kopalni, 6 wielkich pieców, oddano do produkcji 6 martenów, 18 walcowni, wybudowano 26 nowych zakładów przeróbki węgla, 18 biterii koksowych, dziesiątki przedsiębiorstw budowy maszyn, przemysłu lekkiego i spożywczego. Takiego samego rozmachu nabrało budownictwo mieszkaniowe. Tylko w okresie ostatnich dwu lat 12 tys. rodzin otrzymało nowe mieszkania.

Poważne osiągnięcia mamy także w dziedzinie rozwoju nauki i kultury. W naszym województwie jest 8 wyższych uczelni i 62 średnie szkoły techniczne. W tym roku w Doniecku został otwarty Doniecki Uniwersytet Państwowy, stworzono też naukową filię Ukrainskiej Akademii Nauk.

Przyjaciele! Z Waszej odpowiedzi chcielibyśmy dowiedzieć się o tym, jak przebiegało oswojanie Krakowa od faszystów niemieckich, jak rośnie i rozwija się Wasze rodzinne miasto — Nowa Huta. Czekamy na Waszą odpowiedź.

W imieniu pracowników donieckiej huty

A. SAJGAKOW
Przewodniczący Zakładowego Komitetu Związków Zawodowych

Ignorantia iuris nocet (nieznajomość prawa szkodzi) — mawiali starożytni i mieli dużo racji. Wiemy bowiem z doświadczeń własnych, naszych bliskich czy po prostu znajomych, ile trudności sprawia nam na co dzień nieznanie prawa, jak czasem czujemy się bezsilni, kiedy nie potrafimy — uwikłani w konflikty życiowe — znaleźć dla nich skutecznego rozwiązania prawnego.

Do bardziej typowych dla mieszkańców Nowej Huty problemów z dziedziny prawa należą niewątpliwie zagadnienia z zakresu prawa pracy. Kwestie urlopów, zwolnień, wynagrodzenia, godzin nadliczbowych, premii, odszkodowania — to kwestie dotyczące niemal każdego jej mieszkańca.

Znaleziono jednak rozwiązanie dla tych konfliktów — i bez przesady można je nazwać pożyteczną inicjatywą. Istniejący od kilku miesięcy przy Zarządzie Wojewódzkim ZMS Ośrodek Społeczno-Prawny uwzględniając potrzeby pracowników Huty im. Lenina i mieszkańców Nowej Huty — z inicjatywy Przewodniczącego Zarządu Fabrycznego ZMS — inż. Adama Peszki zorganizował swo-

Otwarcie Ośrodka Społeczno-Prawnego w Ognisku Młodych

ją filię w Ognisku Młodych przy Osiedlu Młodości w Nowej Hucie.

Prawnicy różnych zawodów — sędziowie, prokuratorzy, adwokaci — w każdej środę między godziną 17 a 19-tą przyjmują zainteresowanych udzielając im porad prawnych ze wszystkich dziedzin prawa. Na podkreślenie zasługuje fakt, że porad prawnych udziela się bezpłatnie oraz to, że otrzymać je mogą wszyscy zgłaszający się. Kierownictwo Ośrodka Młodych z mgr Stanisławem Danilewiczem i Romą Szymonek na czele udziela działaczom Ośrodka Społeczno-Prawnego wszechstronnej pomocy.

Niezależnie od porad prawnych udzielanych bezpośrednio zainteresowanym, w widocznym miejscu Ośrodka usytuowana zostanie gablotka, w której cotygodniowo, anonimowo zamieszczane będą odpowiedzi na pytania prawne. Raz w miesiącu w salach

Ogniska organizowane będą również odczyty na tematy prawne, wieczory pytań i odpowiedzi, spotkania prawników ze społeczeństwem. Właśnie w dniu 18. X. 65 wiceprezes Sądu Powiatowego dla dzielnicy Nowa Huta mgr Danuta Ignatowicz i mecenas mgr Zygfryd Binko w interesujący sposób przeprowadzili dyskusję na temat konkretnej sprawy karnej, której przedmiotem były włamania dokonywane w Nowej Hucie przez grupę młodocianych przestępców.

Na 22. X. br. przygotowuje się ciekawy a zarazem dyskusyjny program pt. „Musimy być sędziami”. W okresie jesienno-zimowym członkowie Ośrodka Społeczno-Prawnego utworzą cykl odczytów dla Wieczorowych Szkół Aktywnych, dla mieszkańców Domu Młodzieży i Hotelu Robotniczych, oraz dla młodzieży szkół zawodowych i szkół ZMS.

Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do korzystania z usług naszego Ośrodka oraz uczestniczenia w imprezach przez niego organizowanych w Ognisku Młodych.

Przewodniczący WOSP
T. WALICKI

Zrozumienie wagi i rozmiarów uchwalonych przez IV Plenum KC zmian w systemie planowania i zarządzania gospodarką narodową, wymaga bliższego przedstawienia i zapoznania się, z niektórymi najważniejszymi, podstawowymi sformułowaniami Uchwały. Mając na uwadze podstawowy cel, jakim jest umocnienie czynników ekonomicznych w zarządzaniu gospodarką, Uchwała IV Plenum wyznacza m. in. nowy układ stosunków pomiędzy przedsiębiorstwem, zjednoczeniem i ministerstwem, określając jednocześnie, w sposób odmienny od obecnie praktykowanego, nową strukturę rozdziału zakresu decyzji, kompetencji i przekazanych do ich dyspozycji środków materialnych.

W naszej gospodarce rodowodem przedsiębiorstwa była jednostka produkcyjna — zakładowa, ograniczona, terytorialna. W okresie 20 lat rozwoju większość naszych przedsiębiorstw przekształcała się w jednostki wielozakładowe, przy czym tendencja ta nadal się utrzymuje, co jest zauważalne szczególnie w przemyśle hutniczym, che-

micznym i energetycznym. Ten rozrost przedsiębiorstw, korzystny ze względów ekonomicznych (potaniecie wyrobów finalnego), ma swoje określone granice wyznaczone możliwościami efektywnego i operatywnego kierowania nimi z jednego miejsca.

Dlatego, pragnąc usunąć hamulce koncentracji produkcji, Uchwała IV Plenum przewiduje przesunięcie szeregu decyzji i uprawnień na szczebel przedsiębiorstwa. Można tu wymienić uprawnień z zakresu planowania produkcji, wykorzystania środków trwałych, zwiększenia swobody operowania środkami obrotowymi oraz funduszem postępu technicznego. Należy przy tym zwrócić uwagę, że efektywność zarządzania przedsiębiorstwem wielozakładowym wymagać będzie również przeprowadzenia decentralizacji wewnętrznej ze szczebla zarządu przedsiębiorstwa, na szczebel kierownictwa poszczególnych zakładów.

Zwrócić uwagę na jeszcze jeden ważny problem zarządzania przedsiębiorstwem. W dotychczasowym układzie gospodarczym przed-

Z materiałów IV Plenum KC Przedsiębiorstwo, zjednoczenie, ministerstwo w nowym układzie zarządzania

sieństwo jest u nas jednostką samoopłacalną, ale nie w zakresie inwestycji finansowanych z budżetu państwa. W tej sytuacji brak było warunków dla zainteresowania kierownictw przedsiębiorstw (poza maksymalizacją zysku) właściwym wykorzystaniem posiadanych środków trwałych. Aby stworzyć warunki do maksymalnego zaangażowania tych środków w produkcję, zmiany w systemie zarządzania przewidują znaczne ograniczenie inwestycji finansowanych z budżetu, z jednoczesnym rozszerzeniem możliwości inwestowania w oparciu o kredyt bankowy, częściowo oprocentowany.

Wprowadzenie zasady samoopłacalności inwestycji, jak też i szereg innych zmian obejmujących zasady finansowania przedsiębiorstw, skłoni kierownictwo i rady robotnicze przedsiębiorstwa do prowadzenia ciągłej analizy tzw. stanu rentowności, z uwzględnieniem perspektywicznej, wieloletniej skali myślenia.

Przyjmując za podstawę branżowy podział gospodarki narodowej, IV Plenum KC przypisuje w nowym systemie zarządzania, zasadniczą rolę zjednoczeniu. Utworzenie ze zjednoczenia podstawowego ugrupowania gospodarczego w systemie zarządzania, jest wynikiem tendencji ogólno-

światowej, prowadzącej do koncentracji i specjalizacji produkcji.

Zauważmy, że w cyklu rozwojowym zjednoczeń nie stawiamy pierwszych kroków. W ubiegłych latach szereg działań naszej gospodarki (projektowanie, inwestowanie, komórki naukowo-badawcze) wyodrębniło się zwirowo, lub celowo z przedsiębiorstw i przeszło do ugrupowań, którym w 1958 roku nadaliśmy statuty zjednoczeń. Dodając konieczność zapewnienia zjednoczeniom warunków do optymalnego zarządzania branżą i ich rozwoju specjalistycznego, IV Plenum wyposaża je kompleksowo w cały zespół środków, decyzji i kompetencji, które mają temu służyć. Do ważniejszych uprawnień otrzymywanych przez zjednoczenia należą: dysponowanie funduszem rozwojowym branży i funduszem ryzyka, zwiększenie dyspozycji środkami przeznaczonymi na inwestycje, swoboda w rozkładzie środków trwałych i obrotowych pomiędzy przedsiębiorstwami, szerokie uprawnienia w zakresie uelastycznienia planów rocznych i pięcioletnich i asortymentowe ich dostosowanie do zapotrzebowania, swoboda rozkładu asortymentowego produkcji pomiędzy przedsiębiorstwami, wreszcie bardziej bezpośrednie powiązania z rynkiem wewnętrznym i zewnętrznym.

Przeniesienie na zjednoczenia szereg uprawnień pozostających dotychczas w gestii ministerstw, uwalnia te ostatnie od bieżącego zarządzania produkcją i pozwala na dostosowanie ich zadań jako centralnych organów zarządzania do potrzeb wyjątkowych z makroekonomicznego rozwoju gospodarki narodowej. W nowym systemie zarządzania ministerstwa będą prowadziły koordynację międzybranżową, opracowywać zagadnienia dotyczące ekonomiki całej gałęzi gospodarki, programować perspektywiczny jej rozwój oraz rozwijać współpracę gospodarczą z zagranicą. Ministerstwa posiadać też będą nadal uprawnienia kontrolne w stosunku do zjednoczeń.

W zakończeniu należy podkreślić, że całość uchwalonych przez IV Plenum zmian nie będzie traktowana w sposób statyczny, lecz uzupełniana i rozwijana w zależności od potrzeb podyktowanych tak przez naszą własną praktykę, jak też i doświadczenia płynące z rozwoju gospodarczego bratnich krajów socjalistycznych.

MARIAN KEJZIK

Zanim nadejdzie zima

(Dalszy ciąg ze str. 1)

zgrupowanie na zimę odpowiednich zapasów surowców i materiałów. Prawie we wszystkich asortymentach mamy na składowiskach większe zapasy niż planowano. To bardzo dobrze, gdyż dowóz surowców i przede wszystkim ich rozmrażanie, nastarcza zawsze w zimie bardzo dużo kłopotów.

Wykonano przegląd sieci energetycznej i urządzeń grzewczych, ale w tej dziedzinie sprawa nie wygląda już zbyt różowo. W Siłowni musiało się — wobec braku personelu remontowego — przesunąć remonty kotłów nr 1 i 4 na późniejsze terminy, wypadające niestety na okres zimowy. Stąd powstaje niebezpieczeństwo powstania niedoborów w produkcji centrum energetycznego jakim jest siłownia HIL.

Nie najlepiej przedstawia się też sytuacja w transporcie kolejowym hut, który obarczony jest zawsze w czasie zimy niezwyczajnie odpowiedzialnymi zadaniami. Przewidują się okresy napraw lokomotyw spalinowych i parowozów,

a także wagonów kolejowych. Wydział odczuwa ciągłe braki kadrowe, szczególnie w służbach ruchomych (manewrowi i ustawiacze). Wiadomo zaś, że pracowników tych specjalności szybko wyszkolić się nie da.

NAJWIĘKSZE obawy budzi jednak stan przygotowań wiążących się bezpośrednio z inwestycjami. Wiadomo: priorytet mają roboty na kompleksie nowej Stalowni, wszystkie inne prace — nawet bardzo ważne z punktu widzenia „akcji zima” — odsuwane są przez PPB HIL na margines. Nie kończy się z tego powodu wyrotynicy wagonowej na składowisku węgla w Siłowni (terminy odkładane były kilkakrotnie i nie niestety nie wskazuje, aby w zimie obiekt był gotowy). Zatrzymane zostały prace przy rozmrażaniu wagonów nr 5. Słowem, ze strony inwestycji zagrożenia wydają się być największe.

Osobny i bynajmniej nie uboczny rozdział w akcji przygotowania hut do zimy stanowią sprawy socjalno-bytowe. Myślę tu o ogrzewaniu

obiektów, zaopatrzeniu łaźni w ciepłą wodę, o regularnym dowożeniu i odwożeniu załogi, o przydzieleniu ludziom pracującym na otwartym polu ciepłych ubrań i butów ochronnych, o zaopatrzeniu załogi w ciepłe napoje (kawę i mleko) — i wreszcie w ciepłe posiłki. Wykonano wprawdzie drobiazgowy plany i harmonogramy w tym zakresie, ale doświadczenie uczy, że od planów i dobrych chęci do... wykonania, droga jest niestety daleka. Dlatego sprawy zaopatrzenia naszej załogi na zimę, stworzenia jej znośnych warunków pracy i dobrych warunków socjalno-bytowych, muszą być stale w centrum naszej uwagi. Serdeczną troskę powinny poświęcać im nie tylko kierownictwa wydziałów, ale i organizacje partyjne, rady wydziałowe i rady robotnicze.

WPRZYGOTOWANIACH, które wymagają bardzo wiele pracy i które z konieczności prowadzone były kompleksowo, z całą pewnością pominięto liczne, drobne, niemniej bardzo ważne sprawy. I dlatego okres działający nas od nastania zimy powinien być w pełni wykorzystany na dokonanie w wydziałach HIL dodatkowych, społecznych przeglądów. Należy zwrócić baczną uwagę na wszystkie istniejące jeszcze braki i niedociągnięcia; na uporządkowanie terenu, usunięcie złomu i śmieci, co po spadnięciu śniegu będzie wręcz niemożliwe. Należy dopatrzyć szklenia okien i napraw dachów, izolowania przewodów. Każdy drobiazg jest tutaj ważny, bo nie wiadomo czy to on właśnie nie zdecydował o powodzeniu całej żmudnej akcji zimowej.

(jd)

Akcja ziemniaczana w toku

2 tysiące ton ziemniaków tj. o 700 ton więcej niż w minionym roku zamówił w br. dla naszych hutników Oddział Zaopatrzenia Robotniczego HIL. Dostawę ziemniaków do piwnic nowohuckich bloków rozpoczęto od osiedli: Na Skarpie, Krakowiaków i Górall oraz Zielonego. Obecnie w ziemniaki zaopatrywani są hutnicy mieszkający na osiedlach Centrum — A, B i C.

Akcja ziemniaczana przebiega sprawniej niż w ubiegłych latach. Do dziś rozprószono już ponad 900 ton ziemniaków, spradowanych z województwa lubelskiego i łódzkiego. Większą też uwagę zwraca się na jakość dostaw. Przy przeladunku ziemniaków z wagonów kolejowych jest obecny przedstawiciel PIH-u, który określa gatunek ziemniaków i w wypadku zauważonych usterek nakłada bonifikaty.

Zwracamy uwagę, że przy odbiorze należy sprawdzić czy dostarczone są zgodny z podanym na bonie gatunek ziemniaków, ponieważ i gatunek jest o kilkadziesiąt złotych droższy od II-go. Jak zapewnia kierownictwo OZR terenowa akcja ziemniaczana zostanie zakończona 10 listopada.

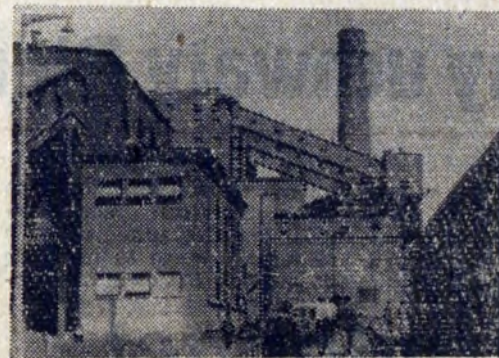
Miłe złego początku...

Zacznijmy od przykładów.

8 października 22-letni pijany Lesław Taras — pracownik Zarządu Sprzętu PBM uderzył w twarz przechodzącą ulicą nieznaną kobietę. Sąd Powiatowy w Nowej Hucie, który rozpatrywał tę sprawę w trybie przyspieszonym — skazał na dwa miesiące aresztu.

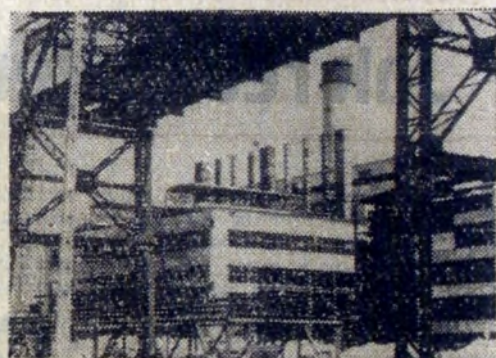
12 października 29-letni Józef Mech — pracownik Zarządu Budowlano-Montażowego nr 3 wywołał awanturę w tramwaju, po czym uderzył motorniczego w twarz. A zaczęło się od zwrócenia uwagi, że w tramwaju nie wolno palić. Skończyło się natomiast dwoma miesiącami aresztu.

Tego samego dnia pijany Alfons Burak — pracownik Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Elektrycznych obrzucił stekiem wulgarnych wyzwisk przechodnia, który usiłował sprowadzić go z jezdnii (Burak szedł po całej jezdni, utrudniając poruszanie się pojazdów, narzucając się zresztą na niebezpieczeństwo). Efekt — jeden miesiąc aresztu.



Dla potrzeb wielkiego pieca nr 5 o pojemności 2.000 m³ buduje się drugą, nowoczesną spalnię rudy. W trakcie budowy znajduje się ponad 100 obiektów produkcyjnych o kubaturze wynoszącej przeszło 500 tys. m³. O wielkości budowy świadczy najlepiej cyfra. Zużyje się bowiem 23 tys. m³ betonu, 85 tys. m³ hudełnych elementów prefabrykowanych, około 15 tys. ton konstrukcji stalowych i 11.500 ton maszyn i urządzeń. Ponadto przy niwelowaniu terenu i wykonywaniu fundamentów przesunie się 1.130 tys. m³ ziemi.

Na zdjęciach główny budynek Aglomeracji nr 11 hali nowej spalni rudy. FOT. B. DZIEKAN



Z narady rejonowej mężów zaufania

Ważne są też zwykłe, drobne sprawy bytowe

UTARLE SIĘ już w naszej hucie dobry zwyczaj odbywania spotkań kierownictwa organizacji związkowej z mężami zaufania, poświęconych omówieniu pracy grup związkowych. Na jednym z takich zebrań w Stalowni, gdzie spotkali się mężowie zaufania z wydziałów surowcowych, z sekretarzem Rady Zakładowej HIL tow. A. MIODOWICZEM i zakładowym społecznym inspektorem pracy tow. Ł. GĄDZIKIEM, byłem ostatnio obecny. Warto przekazać kilka uwag, z tej niewątpliwie bardzo ciekawej i udanej narady.

Zebrań rozpoczęło się — tradycyjnym już trybem — od złożenia sprawozdań ze swej pracy przez mężów zaufania z terenu wszystkich reprezentowanych tutaj wydziałów. Dowiedzieliśmy się z nich o pracy grup związkowych w Aglomeracji, w Wydz. Wielkich Pieców, w Stalowni i w Wydziale Kolejowym. Plusem, który należy zapisać na konto tych sprawozdań jest to, że przeplatano w nich osiągnięcia i dobre wyniki z niedomaganiem. Po prostu szczerze i otwarcie mówiono o tym co dobre i co złe, a przecież właśnie o tego rodzaju wymianę doświadczeń chodzi.

Mimo, że sprawozdania obfitowały naogół w akcenty krytyczne, nie odnosiło się wrażenia, jak gdyby była to po prostu... narada wytwórcza. Umiano bowiem oddzielić to wszystko, co ważne i istotne dla ludzi — chociaż wygląda pozornie na drobne sprawy — od blachostek wartych zajęcia się nimi, ale na własnym wydziałowym podwórku. Z tego wzięto wszystkie wystąpienia — może za wyjątkiem jednego — należy uznać za dobre, szlachetne, świadczące o zaangażowaniu dyskusyjność w pracy związkowej.

NA JAKIE SPRAWY zwracano najczęściej uwagę? Praca w najmniejszej komórce jaką jest grupa, układa się obecnie dość dobrze. Mężowie zaufania zdobyli sobie bowiem autorytet i ludzie chętnie naogół zwracają się do nich ze swymi bolączkami. Dzieje się tak dlatego, gdyż wiele z przekazywanych przez nich bolączek udało się załatwić ku zadowoleniu pracowników. Kierownictwo dostrzegają dobrze pracujące grupy, leczą się z ich przedstawicielami (mężami zaufania) przy podejmowaniu ważniejszych decyzji. Nie jest to oczywiście jeszcze codzienna praktyka (tak dobrze nie jest), ale coraz bardziej odosobnione są wypadki pominięcia grupy związkowej w kolektywach robotniczych i nie szukania w nich oparcia. Oznacza to niewątpliwie duży postęp.

Wiele uwagi poświęcano licznym drobnym niedociągnięciom utrudniającym ludziom życie. Z sygnalizowanych spraw wybraliśmy tylko kil-

ka. Komunikacja wewnętrzna w hucie pozostawia ciągle bardzo dużo do życzenia. Bywa i tak, że na autobus trzeba czekać pół godziny. Co gorsze nie ma na naszych przystankach zadaszeń; w czasie deszczowej szarugi łatwo przemoknąć i nabawić się solidnego kataru. Stąd postulat: Usprawnić komunikację w hucie, dotrzymać harmonogramu kursów autobusów! Przystąpić — jeszcze przed zimą — do budowy daszków nad bodaj kilku najważniejszych przystankach. Nie przekracza to chyba naszych możliwości!

Krytyczne głosy rozległy się też w sprawie bezpiecznych przejść przez tory kolejowe. Słusznie zagradza się tory siatką, ale dlaczego tak mało jest mostków czy wiaduktów, a te które zbudowano nie nadają się do użytku. Przykład: mostek w rejonie Wielkich Pieców. Można postawić tutaj głowę o rurę wiszącą w powietrzu, a jak i to za mało, można spaść z fatalnie zaprojektowanych stopni (strome i wąskie, że nie ma na czym oprzeć nogi). Tak jest dzisiaj, a co dopiero będzie w zimie, przy oblodzeniu?

Ciągle nie jest należyście załatwiona sprawa prania odzieży ochronnej. Czekają na nią po kilka tygodni, a o samym poziomie tych usług, lepiej nie mówić. Hutnicy z najbardziej ucziłymi, tzw. gorącymi stanowiskami pracy, postulują zastąpienie wody gazowanej — lepszą i znacznie zdrowszą wodą mineralną. Można ją przewieźć do hut w cysternach i na miejscu butelkować. Wiele krytycznych uwag wysuwają nasi kolejarze, których zaplecze socjalno-bytowe jest więcej niż skromne. Szwanuje dowóz ciepłej kawy na stanowiska robocze. Nie ma — bodaj przewidywanych wiat i schroniok — w których można by się rozgrzać w czasie mrozów. Za mało jest jeszcze ciągłe „limit” autobusów skierowanych do wydziałów na cele akcji wypoczynku po pracy. Harmonogramy wyjazdów bardzo często się łamią.

WSZYSTKIE TE UWAGI i bolączki zostały przez przedstawicieli organizacji związkowej HIL tow. tow. Miodowicza i Gądzikę zanotowane. Są to uwagi słuszne — podkreślił tow. Miodowicz — będziemy robić wszystko, aby zostały załatwione.

W dalszej części spotkania zapoznano zebranych z problematyką pracy Rady Zakładowej HIL w okresie wiosenno-letnim, a także z planami pracy na najbliższy miesiąc. Warto podkreślić, że już niedługo rozpoczyna się u nas przygotowanie do kampanii sprawozdawczo-wyborczej w organizacji związkowej. Planuje się rozpocząć zebrania grup związkowych w styczniu, w marcu — zebrania rad wydziałowych, a konferencję Rady Zakładowej HIL odbyć w kwietniu 1966 r.

(jd)

ZŁYCIA ORGANIZACJI ZWIĄZKOWEJ

5,8 MLN ZŁOTYCH ZE SKŁADEK CZŁONKOWSKICH

CZY WIECIE, że ogromne sumy powstają z naszych składek związkowych? Dowiedzieliśmy się ciekawych danych ze sprawozdania przedstawionego na

ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HIL przez księgowego Rady tow. WISZNIEWSKIEGO. Otóż w ciągu 3 kwartałów br. zebrano ze składek związkowych w hucie kwotę 5-827,000 złotych. Z tego — po odprowadzeniu części pieniędzy do ZG ZZH — pozostało we władaniu Rady Zakładowej HIL 3.205.000 złotych.

Jakie więc były „świadczania” Rady na rzecz związkowców w HIL? Z tytułu zasiłków przyznawanych z okazji urodzenia dziecka wypłacono kwotę 436.000 złotych (zasiłków tego rodzaju było 1091). Zdarzały się jednak i inne okoliczności. W związku z zgonem pracowników wypłacono 40 zasiłków na kwotę 44.000 zł. W przypadku śmierci członków rodzin, których to wypadków było 61, wypłacono zasiłki na kwotę 30.650 złotych. Zapomóg i paczek dla chorych przyznano 2169 na kwotę 644.000 złotych.

Dodajmy jeszcze do tego bezpłatne bilety PKP przysługujące w drodze powrotnej z urlopu, ulgowe czy też bezpłatne bilety do teatrów i inne jeszcze świadczenia, z których jakże chętnie korzystamy, a otrzymujemy jasny obraz tego, na co konkretnie idą nasze związkowe składki. Trzeba na pewno przyznać, że korzyści są duże.

„GŁOS PRACY” UKAZUJE SIĘ JUŻ 15 LAT

PISMO CODZIENNE związków zawodowych — „Głos Pracy” obchodzić będzie niebawem jubileusz swego 15-lecia. Trzeba przyznać, że gazeta ta dobrze służy swym czytelnikom. Stara się ona — obok obfitego, codziennego serwisu informacyjnego z kraju i ze świata — przynosić także wiele interesującego materiału specjalnie dla związkowców. A więc zawsze chętnie czytana rubryka z życia organizacji związkowych w zakładach pracy i rubryka „bolące sprawy dnia”.

Warto szerzej spopularyzować to pismo wśród załogi naszej hut. Tym bardziej, że IV kwartał, to okres odnawiania prenumeraty na rok przyszły. Wpłaty przyjmują wszystkie placówki „Ruchu” i urzędy pocztowe. Zestawy książkowe i abonamenty biblioteczne natomiast należy zamawiać w Wydawnictwie Związkowym CRZZ — Warszawa, ul. Kopernika 26/40.

Kończymy tę informację hasłem „Głos Pracy” — nabymy w kioskach „Ruchu”.

Wszyscy się uczą

Szybki rozwój techniki i ciągła modernizacja urządzeń hutniczych nakładają na załogę naszej hut obowiązek systematycznego podnoszenia kwalifikacji zawodowych. Dotyczy to nie tylko pracowników fizycznych, ale także kadry inżynieryjno-technicznej. Dlatego cenną jest inicjatywa kierownictwa naszych organizacji związkowych zorganizowania wspólnie z dyrekcją pracy do kształcenia kursów zawodowych dla inżynierów i techników.

Pierwszy tego rodzaju, eksperymentalny kurs z zakresu: ekonomiki, organizacji i zarządzania, dla inżynierów i techników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych w zakładach, wydziałach i oddziałach oraz dla kadry rezerwowej rozpoczął się 18 października w naszej hucie. Otwarcia kursu dokonał dyrektor ekonomiczny mgr inż. Witold Künstler, który mówiąc o korzyściach wynikających z tego rodzaju szkolenia, życzył słuchaczom dobrych wyników nauki. O potrzebie podnoszenia kwalifikacji zawodowych i przygotowaniu nowych, wartościowych kadr dla ciągłego rozwijającego się kombinatu mówił też przedstawiciel NOT inż. Fofasiński. Szczególnie dużo uwagi kształceniu i wykonywaniu kadr technicznych oraz doskonaleniu twórczej pracy inżyniera i technika poświęca się w przygotowaniu do V Kongresu Techników Polskich.

Inauguracyjny wykład na temat: „Postęp techniczno-organizacyjny w przedsiębiorstwie” wygłosił prof. dr Bujak. W szkoleniu, które trwać będzie (raz w tygodniu) do 23 lutego 1966 r. uczestniczy wielu kierowników wydziałów m. in. inż. Kazimierz Czaja, inż. Stanisław Stanek i inż. J. Piasiecki.

Program kursu przewiduje wygłoszenie szeregu ciekawych wykładów z zakresu: ekonomiki, organizacji i zarządzania. Zaplanowano np. wykład dyr. ekonomicznego inż. W. Künstera — „Analiza kosztów i gospodarki materiałowej w HIL”, inż. W. Gereba — „Postęp techniczny w HIL”, dyr. A. Dyra z AGH — „Organizacja procesu produkcji w hutnictwie”, mgr J. Kurka — „Zastosowanie naszytnych matematycznych w zarządzaniu przedsiębiorstwem”, mgr M. Arabskiego — „Stosowanie psychologii pracy w HIL”, mgr M. Kołodziej — „Stosunki między ludźmi w HIL na podstawie przeprowadzonych badań”, mgr S. Bierzyskiego — „Teoretyczne zasady zarządzania w HIL” i mgr S. Laskowskiego — „Psychologia kierowania”.

17 października Lech U. po pijanemu uderzył w twarz nieznanego przechodnia. W dzień później Andrzej M. — pracownik HIL wtargnął w stanie nietrzeźwym przez ogrodzenie z drutu kolczastego na teren pompowni kombinatu koło Zalewu i pobił dwóch pracowników.

To tylko kilka przykładów wystryków chuligańskich popelnionych najczęściej w stanie nietrzeźwym w ciągu ostatnich dni. Wiele podobnych rejestruje w grubej księdze oficer dyżurny KD MO. Ich liczba w ostatnim okresie niepokojąco wzrasta. W ciągu dziewięciu miesięcy funkcjonariusze KD MO zatrzymali za pijanstwo i awantury 1953 osoby, 275 osób skierowano do Sądu i Prokuratury z wnioskiem o wszczęcie postępowania karnego, 1748 osób postawiono w stan oskarżenia przed Kolegium Karno-Administracyjnym.

Gdzie najczęściej zdarzają się chuligańskie ekscesy? W lokalach gastronomicznych oraz na ulicach i placach naszej dzielnicy. Na 153 interwencji Pogotowia MO — 925 razy wezwano do rodzimych awantur, 469 — interwencje na terenie zakładów gastronomicznych i 181 — ulice i pla-

ce — najczęściej położone w pobliżu lokalów.

A więc konkretnie. Miejsce stale powtarzających się pijackich „rozróbek” jest przede wszystkim „Arkadia”, a ściślej mówiąc jej bar, która — jak żaden inny lokal nie jest w stanie odebrać w tym względzie niesławnej palmy pierwszeństwa. 113 interwencji. Dalej idą „Wisła”, „Pod Zegarem”, „Zachęta”, „Halinka”, „Teatralna”. Jak widać — restauracje i bary to siedlisko „etatowych” i mniej czy bardziej przypadkowych chuliganów, działających pod wpływem alkoholu. Ale jest tu i druga strona medalu. Zdarzają się bowiem wypadki, że konsument jest „Boguducha winny”, a rozrabiają kelnerzy. W „Teatralnej” na przykład kelnerzy pobili jednego z klientów. To samo zdarzyło się w „Wisła” — tyle, że kelner działał w pojedynkę.

W tej sytuacji — to konieczność. I żadne względy „ekonomiczne” — typu wykonanie planu przez NZG i odprowadzenie nadwyżek do budżetu DRN — nie mogą być stawiane na pierwszym planie.

Komenda Dzielnicza MO wydała ostrą walkę chuliganom. Po Nowej Hucie krąży specjalne patrolo złożone z funkcjonariuszy MO i ORMO. W ślad za każdym zatrzymanym idą do jego zakładu pracy zawiadomienia o popelnionym przestępstwie czy wykroczeniu. Tylko reakcja w środowisku zatrzymanego nie zawsze jest właściwa. Najczęściej przedstawia się na odczytaniu pismka ad acta.



Siatkarze Hutnika w finale Pucharu CRZZ

Siatkarze Hutnika w imponującym stylu rozpoczęli nowy sezon, w którym zadebiutują w I lidze. Pierwszym ich poważniejszym występem były półfinałowe zawody o Puchar Centralnej Rady Związków Zawodowych z udziałem 6 czołowych zespołów pionu związkowego. Wśród przeciwników był m. in. wielokrotny wicemistrz Polski, Górnik Katowice oraz silny zespół Chełmiec Walbrzych, który w ubiegłym roku wraz z Hutnikiem wywalczył awans do I ligi.

Półfinał zakończył się pełnym sukcesem drużyny Hutnika, która zajęła pierwsze miejsce, wygrywając wszystkie spotkania — z Górnikiem Katowice 3:2 (15:9, 13:15, 15:7, 10:15, 15:3) z Chełmcem 3:0 (15:9, 15:4, 15:3), ze Stalą Mielec 3:0 (15:11, 15:13, 15:12), z Odrą Wrocław 3:0 (15:8, 15:4, 15:6) i ze Spółem Łódź 3:1 (15:8, 15:6, 13:15, 15:5).

Tabela półfinałów ukształtowała się następująco:

1. Hutnik Nowa Huta	5	5	15:4
2. Chełmiec Walb.	5	4	12:8
3. Górnik Katowice	5	3	13:7
4. Stal Mielec	5	2	9:10
5. Odra Wrocław	5	1	5:13
6. Spółem Łódź	5	0	3:15

Dwa pierwsze zespoły — Hutnik i Chełmiec oraz dwie drużyny z półfinału, który odbył się w Wołominie — Pogoń Szczecin i Huragan Wołomin — spotkają się w finale. Finał odbędzie się w hali Wandy w Nowej Hucie w dniach 30 października — 1 listopada. Program przewiduje: w sobotę 30 bm. o godzinie 15.30 pierwsze spotkanie Chełmiec Pogoń i Huragan — Hutnik. W niedzielę 31 bm. o godzinie 15.30 grać będą Chełmiec — Huragan i Hutnik — Pogoń. W ostatnim dniu turnieju, w poniedziałek 1 listopada oglądać będziemy mecze Pogoń — Huragan i Hutnik — Chełmiec. W poniedziałek początek o godz. 10.00.

Tak więc będziemy mieli okazję oglądać siatkówkę na

dobrym poziomie. Trójka finalistów Pucharu CRZZ to aktualni I-ligowcy. Czwarty zespół — Huragan Wołomin opuścił wprawdzie w ostatnim sezonie ekstra-klasę ale nadal reprezentuje niezły poziom.

Organizatorzy w trosce o popularyzację siatkówki wśród młodych sympatyków tej dyscypliny sportu, ustalili bardzo niskie (2 zł) ceny biletów zniżkowych dla młodzieży.

Puchar CRZZ to najbardziej masowa impreza w naszym kraju. W ubiegłym roku w eliminacjach prowadzonych od najniższego szczebla wzięło udział ponad 6 tysięcy zespołów. Warto przypomnieć, że Kraków ostatni swój sukces w Pucharze CRZZ zanotował 10 lat temu. W 1955 roku to cenne trofeum przypadło w udziale Sparcie Wawel z Krakowa. Po 10 latach Hutnik nawiązując do tych tradycji wywalczył awans do finału. Czy uda mu się powtórzyć sukces Sparty — zobaczymy za tydzień.

Dynamo Berlin w Nowej Hucie

6 listopada rozpoczyna się rozgrywki o mistrzostwo I ligi w koszykówce. Reprezentanci Nowej Huty — drużyna Sparty — przygotowują się intensywnie do inauguracji. We wtorek koszykarze Sparty, po powrocie ze zgrupowania w Zakopanem, wznovili treningi w hali Wandy. Zajęciami kieruje, tak jak i w poprzednim sezonie, trener Jagiełłowicz. W nowym sezonie zespół wystąpi w dotychczasowym zestawieniu, wzmocniony jedynie Kasykiem z krakowskiego AZS.

Pierwszym poważniejszym sprawdzianem formy będzie międzynarodowy turniej z udziałem Dynamo Berlin (aktualnie 4 miejsce w lidze NRD). Z drużyna 4 Koszykarze Sparty od lat utrzymują ożywione kontakty. Turniej odbędzie się w dniach 28-30 października w hali Wandy. Obok Niemców i zespołu Sparty zobaczymy prawdopodobnie krakowską

Lech Poznań na boisku w N. Hucie

Mija kolejka za kolejką, a konto punktowe Hutnika pozostaje po stronie debetowej ciągle bez zmiany. Rejestruje ono tylko coraz to nowe i większe straty. Tak więc na cztery spotkania przed zakończeniem pierwszej rundy, Hutnik posiada punktów jak na lekarstwo i sytuacja jego staje się coraz poważniejsza. Drużyna znalazła się w strefie zagrożonej spadkiem i coraz bardziej zaczyna tracić kontakt ze środkami tabeli. Jakimi konsekwencjami grozi taka sytuacja — nie trzeba specjalnie tłumaczyć.

W rundzie jesiennej Hutnik grać będzie jeszcze na swoim boisku z Lechem Poznań i Lechią Gdańsk, oraz na wyjeździe w Mielcu ze Stalą i w Łodzi ze Startem. W drugoligowej tabeli wszystkie te drużyny zajmują szczeble położone w bezpośrednim sąsiedztwie z Hutnikiem. Strata każdego punktu w pojedynkach z tymi drużynami, a zwłaszcza na swoim boisku — liczyć się będzie podwójnie w końcowym rozrachunku i może się okazać nie do odrobienia w późniejszym okresie. Z drugiej strony zdobycie co najmniej 6 pkt w tych spotkaniach, pozwoliłoby spokojnie przeczekać na bezpieczniejszej pozycji w tabeli i z większym optymizmem oczekiwać rozpoczęcia rundy wiosennej. Czy więc zdoby-

cie tych sześciu punktów jest w zasięgu możliwości piłkarzy Hutnika? Nam się wydaje, że jest to zupełnie realne, ale przy radykalnej poprawie gry obrony. Tak słabo grającej tej formacji, popełniającej co mecz tyle kardynalnych błędów, Hutnik nie posiadał dotychczas w swojej historii. Na dobrą sprawę jedynym pełnowartościowym zawodnikiem od szeregu meczy jest w obronie tylko Jarczyk. Gozrej, bo i w rezerwie na tej pozycji również istnieją luki i praktycznie nie można za wiele zmieniać i eksperymentować. Potrzebny tutaj jest natychmiastowy zastrzyk z nowych zawodników.

W niedzielę przeciwnikiem Hutnika będzie drużyna beniaminka II ligi Lecha Poznań, która zgromadziła dotychczas o jeden punkt więcej od Hutnika. O ważności rezultatu tego meczu dla obydwu drużyn mówiliśmy już wyżej. Myślmy, iż powaga sytuacji dotrze również do świadomości wszystkich zawodników, o czym przekonają nas swoją postawą na boisku.

W przedmecz o godz. 12.30 druga drużyna grać będzie o mistrzostwo klasy „A” z Energetykami Kraków. Również w niedzielę o godz. 13.30 trzecia drużyna grać będzie o mistrzostwo klasy „B” z Orłętami Rudawa.

J.C.

Wisłę, oprómienną efektywnymi zwycięstwami nad reprezentacją Europy i zdobywcą Pucharu Europy, Realem Madryt. Zawody rozpoczynać się będą o godz. 19.00.

W ligowych szrankach zobaczymy Spartę w dniu 6 listopada w meczu z LKS Łódź a w dzień później w spotkaniu z Lechem Poznań.

Antypropaganda żużla

Tak można określić wtorkowe spotkanie kombinowanego zespołu polskiego, złożonego z zawodników Śląska Świętochłowice, ROW Rybnik i Unii Tarnów z brytyjskim zespołem Monarch Edynburg. Brytyjczycy reprezentują bardzo mierny poziom, ani przez moment nie byli w stanie nawiązać walki z Polakami. Prawie wszystkie biegi zakończyły się podwójnym zwycięstwem gospodarzy.

Goście kończyli biegi w odległości kilkudziesięciu metrów za rywalami. Rzecz jasna, że takie zawody, w których nie ma stawki, zniechęcają publiczność i wyrażają złą przysługę tej dyscyplinie sportu.

Powstałe pytanie po co Główna

Komisja Żużlowa sprowadza do Polski tak słabe zespoły. Niczego od nich nauczyć się nie można, widzowie, którzy „dali się nabrać” i przyszedł na zawody, umierają z nudów. Czyżby działacze warszawskiej centrali sportu motorowego mieli aż tak słabe rozeznanie wartości zagranicznych zespołów? A może holdują zasadzie: kontakty międzynarodowe za wszelką cenę, nawet za cenę antypropagandy „czarnego sportu”?

Porażka i zwycięstwo w tenisie stołowym

W dwu kolejnych spotkaniach o mistrzostwo I ligi drużyna Hutnika spotkała się z łódzkimi zespołami Włókniarzem i Startem. Pierwsze spotkanie zakończyło się zwycięstwem łodzian 6:1. Jedyny punkt dla Hutnika zdobył Knapik.

W meczu ze Startem po zwycięstwie w pojedynkach Hutnik zdołał przeważnie szaleć na swoją korzyść w stosunku 6:5. Punkty dla zwycięzców zdobyli: Chajdecki 2, Ratzko, Petek i Knapik po jednym oraz w grze mieszanej para Ratzko — Knapik.

Wzrost młodych

Z zebrania w P-30

(Dalszy ciąg ze str. 1)

autorytetu, który byłby jej najlepszym agitorem.

Także i w tym wydziale nie zawsze właściwie układa się współpraca między młodymi a starszymi, doświadczonymi pracownikami. Świadczą o tym chociażby konfliktowe sytuacje między mistrzem a młodym pracownikiem.

W takich sytuacjach właśnie organizacja ZMS powinna przyjąć rolę opiekuna, powinna stanowić oparcie dla młodych, nieodświadczonych pracowników, jeśli spotkają się z krzywdzącym traktowaniem przełożonych. Nie chodzi o tworzenie młodzieżowej „koalicji” przeciw starszym ale o rozstrzygnięcie przez organizację konfliktów tak, aby rację mieli ci, którzy naprawdę ją mają, bez względu na datę urodzenia.

Nowy zarząd miał do odnotowania z dyskusji również szereg innych postulatów, które zapewne znajdują się w programie jego pracy.

A więc, że

- wszystkim członkom trzeba powierzać funkcje i rozliczać z ich wykonania, bowiem zbyt wielu zetemesow-

ców nie traktuje serio swoich obowiązków w organizacji.

- więcej wagi przywiązywać do uczestnictwa w zebraniach (dotąd było niedostateczne) i na różnorodnych imprezach, bo to także w jakimś stopniu jest dowodem zespolenia organizacyjnego.
- konieczna jest większa troska o urządzenie, wczesne sygnalizowanie uszkodzeń, które mogą spowodować przestoje.
- usprawnienie informacji na temat nowych przepisów o gospodarce mieszkaniowej.

Padł apel do zetemesowców: tyle macie dobrych pomysłów, dlaczego je chowacie dla siebie. Zgłoszcie je w formie projektów racjonalizatorskich w ogłoszonym ostatnio konkursie. Wszelką pomoc w tym zakresie zapewni społeczny doradca techniczny.

Warto się uczyć! To niezbyt odkrywcze hasło jest szczególnie aktualne w Aglomerowni, której kierownictwo przyjęło zasadę, że stanowiska mistrzów są powierzane młodym pracownikom a dotychczasowi mistrzowie kierowali są do nowo budowanej Aglomerowni na 2. Dla młodych otwierają się duże perspektywy, przecież w planie

jest budowa Aglomerowni nr 3, w której kierownicze stanowiska obejmie z pewnością wielu dzisiejszych stażystów. Pomoc ZMS w wykorzystaniu tej szansy przez młodych pracowników jest jednym z głównych punktów programu działania. Stworzono tu nawet specjalną młodzieżową komisję, która będzie kontrolować udział zetemesowców w szkoleniu zawodowym.

Jeśli padły tu uwagi krytyczne — to tylko dla podtrzymania zapалу zetemesowskiego aktywu z Aglomerowni,

Na półmetku

Tak więc już w około 60 kołach ZMS-owskich odbyły się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. Prawie codziennie odbywają się zebrania, na których dokonuje się rzetelnej oceny dotychczasowej pracy i wytycza kierunki na przyszłość. Zresztą szczególnie relacje z kilku zebrań, jakie zamieszczono na naszych łamach odzwierciedlają problematykę będącą przedmiotem zainteresowań członków ZMS. Są to przeważnie sprawy bezpośrednio dotyczące swoich wydziałów, sięgają też do zagadnień ideowo-wychowawczych. Choć trzeba stwierdzić — że za rzadko ten problem znajduje odbicie w dyskusji, a jeżeli tak, to w jeszcze za małym stopniu. Zarząd Fabryczny ZMS za pośrednictwem swoich przedstawicieli dąży do ukierunkowania dyskusji, właśnie na tę problematykę.

który sam przecież nie czuje się w pełni rozliczony z zadań jakie sobie postawił. Od-tąd będzie je realizował nowo wybrany zarząd w składzie: przewodniczący — St. Pasula (ponownie) wiceprzew. Irena Dejneka i członkowie zarządu — St. Suder, J. Bartosik, H. Góra, St. Sasnal i I. Czerwień.

W dyskusji zabierał głos: I. Czerwień, H. Góra, Z. Siembida, K. Ciosk, A. Kadulski, Z. Kurek, St. Oldak, Z. Rosół, H. Kozak, Z. Warclis. (n)

Do końca wyborów w kołach pozostało jeszcze trochę czasu. Ostatni tydzień przebiegał pod znakiem wyborów w kołach samodzielnich. Najbliższe dni i tygodnie echemać będzie dalsze ożywienie w ZMS, zwłaszcza w kołach, które przygotowują się do zebrań wyborczych. Odbędą się one jeszcze w około 50 kołach, po czym zaplanowane są konferencje, na których wybrane zostaną zarządy wydziałowe. Dziś chcemy podać skład przewodniczących kół w następujących wydziałach: P-70 Zbigniew Piedoń, Jerzy Kuczera, Jan Tabor, Edward Sikora, P-40 Tadeusz Gawlik, P-55 Ryszard Żurek, P-60 Tadeusz Dominik, Ryszard Tutkiewicz, Aleksander Rosołowski, Leszek Warchol, P-61 Tadeusz Kowalik, Tadeusz Szczepocki.

XII SPARTAKIADA HIL

W NIEDZIELĘ ZAWODY PŁYWACKIE

XII Spartakiada załogi Huty im. Lenina zbliża się ku końcowi. Jedną z ostatnich konkurencji będą zawody pływackie. Termin wyznaczono na najbliższą niedzielę, 24 października. Miejsce? Basen Młodzieżowego Domu Kultury w Krakowie przy ulicy Krowoderskiej 8. Początek zawodów o godzinie 10.30. Autobus o godz. 10 z Pl. Centralnego. Poprowadzi go doświadczony trener i działacz tej dyscypliny sportu mgr Jan Choma.

Mamy nadzieję, że wydziałowe koła TKKF wystawią do zawodów liczne reprezentacje, aby śladem akordem zakończyć tegoroczną Spartakiadę.

ZAPRAWA PRZEDSEZONOWA

Oddział PTKK i Ognisko TKKF Huty im. Lenina organizują zajęcia sportowe w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 80 w Nowej Hucie, osiedle Na Skarpie (obok kina Światowid). Umożliwiają program służący może zarówno jako forma wypoczynku

jak i jako zaprawa przed zimowym sezonem dla osób uprawiających narciarstwo, gimnastykę, gry zespołowe. Przede wszystkim jednak jako „90 minut dla zdrowia”.

Jak najszerze spopularyzowanie tego rodzaju zajęć powinno być ambicją wszystkich działaczy sportu masowego. Publikujemy od czasu do czasu imponujące — nie da się ukryć — liczby tzw. osobo-startów, cieszą nas te liczby. Ważne jest jednak, aby udział w takich czy innych zawodach przekształcił w stały kontakt z kulturą fizyczną. Właśnie tego rodzaju wypoczynkowe zajęcia sportowe, nie mające żadnych „wycynowych” ambicji, doskonale wpływają na samopoczucie, na zdrowie, pozwalają zachować smukłą sylwetkę.

A więc przypominamy — zajęcia sportowe dla kobiet i mężczyzn, pod kierunkiem fachowego trenera, w sali gimnastycznej Szkoły Podstawowej nr 80, w niedzielę o godzinie 20.00 i w czwartki o godzinie 18.00. Szczegółowe informacje w biurach Oddziału PTKK i Ogniska TKKF, tel. 48-25 i 43-37.

„Król Agis” w Teatrze Ludowym



Scena zbiorowa z aktu II. Na pierwszym planie — Bronisława Gerson-Dobrowolska i Edward Rączkowski.

Pierwszą premierą wystawioną przez teatr nowohucki w nowym sezonie teatralnym jest dramat Juliusza Słowackiego „Król Agis”. Bardzo nas to cieszy, że Teatr Ludowy wystawiając „Króla Agisa” wydobyl z zapomnienia tę przez blisko lat czterdzieści nie graną w Polsce sztukę, która ze względu na swoje walory powinna być najbardziej być szeroko znana. Nie wdając się w dogłębne wywody literackie o samym utworze, gdyż te pokrótce są umieszczone w programie teatralnym a opracowanie szersze można znaleźć w zbiorowym wydaniu dzieł Słowackiego, chciałbym zaznaczyć, że jak czytamy, w artykule opracowanym przez Kazimierza Wykę, zamieszczonym w programie — „Zapomnienie, które pokryło »Króla Agisa« wywodzi się z różnych przyczyn. Przede wszystkim, nie jest to dramat łatwy”.

Należy więc szczerze przyznać, że Teatr Ludowy podjął się tego trudnego zadania. Reżyser Andrzej Witkowski bardzo zrećnie ominął niepotrzebny balast mistycyzmu, ciężący na utworze. Pokazał dzieło przejrzyste, nie uciekające się do sztucznych zaciemnień, modnych przy wystawianiu dramatów Słowackiego. Szkoda tylko, że nie udało mu się trafnie dobrać niektórych wykonawców. Dotyczy to szczególnie postaci tytułowej — Agisa oraz Arcyzelausa i szczęciowo Agezylausa. Czyżby przy obsadzie roli tytułowej, reżyser kierował się tekstem mieszczan? Wydało mi się, że słuszniejszym byłoby, aby tekst Archidamia miał swoje pokrycie kłedy mówi, że Leonidas zazdrości jej wnuka. Ponadto man pretensje do reżysera, że, z wyjątkiem zaledwie kilku scen, spektakl jest bez „zaru”, brak w nim napięcia wywołującego arystotelesowskie „katharsis”, oraz, że zbyt mało wysilił swej intencji przy rozpracowywaniu scen zbiorowych.

Podobała mi się scenografia Arnolda Russa. Mimo swej skrótości, jakie wystawna, a zarazem funkcjonalna. Ciekawie rozwiązanie zmian miejsca akcji. Nie mogą tylko absolutnie zrozumieć, co mają oznaczać te smaty z wypalonymi dziurami na zupełnie ładnych strojach.

Muzyka Adama Walacińskiego swoją rolę spełnia bez zarzutu.

Z wykonawców, według mnie, na czoło wysuwają się: Bronisława Gerson-Dobrowolska — Archidamia; Józef Haraśiewicz — Aratus; Tadeusz Szaniecki — Leonidas II; oraz Halina Dobrucka — Chelonia. To są postaci z dramatu Słowackiego. One to przede wszystkim a szczególnie Archidamia ożywiała, miejscami zięjący martwością spektakl. Postacie krwiste i konsekwentne. Edward Rączkowski w roli Agezylausa to trochę postać nie z tej sztuki, pomijając to, że do tej postaci jest trochę za młody, nie tyle może zewnętrznie ile w sposobie bycia, jest przede wszystkim za bardzo postaciowo współczesny. Nie można też pominąć ważnej roli, jaką pełnią w tym przedstawieniu Ryszard Olzak i Tadeusz Wiudarski — Chorus I i II. Ich plastyka interpretacji oraz kultura mówienia wiersza zasługują na uznanie. W przeciwnieństwie do nich Andrzejowi Skupieniowi proponuję zapoznanie się z „Listem z widowni — O pierwszym powiedzeniu La Bruyera'a” w 18 numerze „Teatru”. Niezależnie od tego wydaje mi się, że zarówno Andrzej Skupień — Agis IV jak i Jan Güntner — Arcyzelausz tym razem nie trafili na role dla nich pasujące.

Reasumując uważam, że spektakl jest ciekawy i niewątpliwie godny obejrzenia.

ZENON KACZANOWSKI

Otwarcie roku kulturalno-oświatowego w ZDK HiL

Przed kilku dniami, w Domu Kultury Huty im. Lenina odbyło się spotkanie, inauguracyjne nowego roku kulturalno-oświatowego w placówce działającej już na terenie dzielnicy 11 rok. W spotkaniu wzięli udział aktywni polityczno-społeczni HiL, pracownicy ZDK, zaproszeni goście, m. in. wzięli udział I sekretarz KP PZPR tow. Tadeusz Wachowski i sekretarz KF tow. Leopold Kowar, poseł na Sejm tow. Kazimierz Kuraś, sekretarz Rady Zakładowej HiL — tow. Antoni Dąkowski, przewodniczący ZF ZMS A. Peszko.

Z planem pracy w ZDK HiL na sezon 1965/66 zapoznał zebranych kierownik placówki mgr Jan Zabicki. Omówił on zadania Domu Kultury w zakresie działalności oświatowej, artystycznej i imprezowo-rozrywkowej. W ramach pracy oświatowej odbędzie się szereg spotkań organizowanych przez Studium Kultury, Studium Wiedzy, Wieczorowe Studium Estetyki oraz liczne kluby działające we wszystkich placówkach ZDK HiL. Kierownik ZDK HiL przedstawił ponadto pracę biblioteki, poradni urzędowania wewnątrz mieszkalnych, omówił organizowanie wystaw, szczególnie w ramach cyklu pn. „Plastycy Nowej Huty”. Do najważniejszych imprez typu oświatowego w bież. sezonie należą olimpiady: I Olimpiada Hotelowa oraz IV Olimpiada Kulturalna HiL.

Przed oficjalną uroczystością odbyło się spotkanie kierownictwa ZDK z tow. Wachowskim — I sekr. KP PZPR, na którym omówiono problemy dalszej pracy ZDK.



Inauguracja sezonu kulturalnego w ZDK HiL. W części artystycznej wystąpił estradowy zespół estrady operowej. Śpiewa Nina Karasińska przy skompaniowaniu Anieli Andrzejewskiej.

FOTO: J. BROZEK



Ośrodek wypoczynkowy HiL w Sromowcach Niżnych położony jest niezwykle malowniczo u podnóża Trzech Koron i u wrót Przelomu Dunajca



Tratwy na Przelomie Dunajca.



Urwiste szczyty Pienin pękają się uroczo nad dachami górskich chat wsi Sromowce Niżne.

Czy nie można szybciej?

Dość często zamykany jest przejazd kolejowy na trasie Kraków—Nowa Huta, w rejonie os. Wiczysta. W tym to czasie, na szosie, tak w stronę Krakowa, jak i Nowej Huty, ustawia się długi sznur samochodów. Niestety kolejarze nie szanują czasu i... nerwów kierowców, przedłużając niejednokrotnie zamknięcie przejazdu bez żadnych powodów.

Tego rodzaju wypadek miał np. miejsce w niedzielę 17 bm. około godz. 13.30. Czekaliśmy 4 minuty na „zjawienie” się pociągu. Sznur samochodów urosł do olbrzymich rozmiarów. Po przejechaniu wagonów mija minuta, dwie... Sądźmy, że pociąg będzie wracać, lub jakiś inny będzie przejeżdżał. Nic podobnego... Po przeszło dwóch minutach podniesiono rampę.

Czy cała ta „historia” nie mogłaby trwać krócej? Naszym zdaniem wystarczyłoby chyba zamknąć rampę na dwie minuty przed przejazdem pociągu. A już czekanie po przejeździe jest chyba zupełnie zbędne. A co na to Dyrekcja PKP? (bg)

NA OSTATNIM posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL dokonana została ocena przebiegu tegorocznej akcji kolonijnej, jak również wczasów i wypoczynku po pracy. Informację na ten temat złożył kierownik Działu Socjalnego HiL tow. CZESŁAW GACZOREK, po czym odbyła się dyskusja. Głos w niej zabrał tow. tow. GŁOWACKI, POLEC, DAŁKOWSKI, dyr. ŚWIERCZEK, MIODOWICZ. Omówiono dokładnie przebieg tegorocznych kolonii letnich dzieci pracowników HiL, a także wszystkie formy wypoczynku wczasów i wypoczynku po pracy. Jakimi cyframi zamknięta jest ostatecznie nasza tegoroczna lato kolonijne? Z uznaniem należy podkreślić ogromny wysiłek Rady Zakładowej HiL i Działu Socjalnego dla objęcia akcją kolonii letnich jak największą liczbę dzieci i co równie ważne, dla zagwarantowania im doskonałych warunków na koloniach. O wysiłku tym świadczy najlepiej ilość dzieci pracowników HiL, które wypooczywały tego lata w najpiękniejszych okolicach nadmorskich i podgórskich. Z akcji kolonijnej skorzystało ogółem 3841 dzieci na 3500 zaplanowanych. A więc postawione przed hutą w tym zakresie zadanie wykonane zostało w 102,2 procentach.

608 dzieci wypooczywało w Nowym Targu. Jak wiadomo jednak ośrodek ten został już w br. zlikwidowany. Nie odnowiono więcej umowy z tamtejszą szkołą i w związku z tym czeka hutę pilne zadanie znalezienia innego ośrodka w miejsce Nowego Targu, aby w żadnym wypadku nie dopuścić do obniżenia liczby dzieci korzystających z wypoczynku na kolonijnej. Raczej należy zrobić wszystko dla podwyższenia liczby dzieci objętych akcją kolonijną, jako że potrzeby nasze są coraz większe. 517 dzieci wy-

Ocena tegorocznych kolonii i wnioski na przyszłość

poczywało we własnym ośrodku hut w Świnoujściu-Warszowie. 424 dzieci spędziło wakacje w Porąbce, 461 — w Piwnicznej-Zdroju, 456 w Stalowej Woli, 192 — w Podgrodziu, 79 — w Dziwnowie, 482 dzieci brało udział w obozach zorganizowanych przez ZHP, 35 dzieci wyjechało na kolonie szkolne, a 259 wzięło udział w zimowisku zorganizowanym przez hutę. Ogólny bilans jest więc imponujący, tym bardziej, że i sam przebieg kolonii oraz ich poziom organizacyjny oceniony został wyżej niż w ub. roku.

NA PODKREŚLENIE zasługuje i to, że dzieci otoczone były świetną opieką pedagogiczną. Duży nacisk na koloniach kładziony był na pogłębienie i wzbogacenie wiadomości zdobytych w szkole, na kształtowanie naukowego poglądu na świat, kształtowanie u dzieci zasad socjalistycznej moralności (m. in. przez zapewnienie świeżości życia na kolonii), na rozwijanie u dzieci samodzielności i zaradności życiowej. Odbywały się dyskusje i pogadanki, wspólne czytanie książek i prasy, redagowano gazetki ścienne. Kolonie brały też udział w pracach społecznie użytecznych. Bardzo cenne były prelekcje, konkursy i spotkania (m. in. z wojskiem). Wiele miłych wspomnień pozostały na pewno dzieciom i konkursy, zgaduj-zgadule (m. in. na temat „Co wiesz o

Nowa inicjatywa Rady Zakładowej HiL

Wczasy dla rencistów

Ozniewalającym urokiem górskiej jesieni opowie nam każdy turysta z prawdziwego zdarzenia, a także ci nieliczni „śmiałkowie”, którzy odważyli wybrać się na wczasy we wrześniu i październiku. Za wyborem wczasów w okresie jesiennym przemawiają nie tylko przyjemności wizualne jakie daje rozciągająca się w przyrodzie szeroka gama barw. Przemawiają za tym przede wszystkim szczególne walory klimatyczne, jak specyficzna balsamiczność powietrza oraz delikatne, nie szkodliwe na serce i płuca działanie łagodnych promieni jesiennego słońca. Niezwykle więc szczerliwym pomysłem było zorganizowanie właśnie w październiku turnusu wczasowego dla rencistów — weteranów hutnictwa w schronisku turystycznym Zakładowego Oddziału PTTK HiL w Sromowcach Niżnych — w samym sercu Pienin.

W tym uroczym zakątku również z inicjatywy Rady Zakładowej Kombinatów odbywają rekonwalescencje ofiary ostatniego wypadku w Siłowni, pod troskliwą opieką lekarską dr Sosienia i doświadczonej pielęgniarki Anny Kowalskiej. Doskonałe powietrze górskie szybko przywraca im siły, regenerując zatrute organizmy. Nasi rekonwalescenci z dnia na dzień czują się

coraz lepiej, toteż dziękowali serdecznie przedstawicielom organizacji związkowej, którzy odwiedzili ich ostatnio w Sromowcach, składając gorące słowa uznania na ręce sekretarzy RZ Antoniego Dąkowskiego i Alfreda Miodowicza oraz Zenona Sewery, który przybył tam jako reprezentant zespołu opieki nad pracownikami z ramienia dyrektora pracy.

Jesienni wczasowicze ośrodka wypoczynkowego HiL w Sromowcach Niżnych, do niezapomnianych zaliczą zapewne miły wieczór, jaki spędzili w towarzystwie swych gości i zarazem opiekunów przy tradycyjnej lampce wina na serdecznej rozmowie i wspomnieniach, które snuli dawni pracownicy kombinatu zażywający obecnie zasłużonego odpoczynku.

Renciści z „turnusu pienińskiego” gorąco dziękowali przedstawicielom Rady Zakładowej Kombinatów za ceną inicjatywę zorganizowania im przyjemnego wypoczynku, jak również za praktyczne prezenty w postaci 150 kg ziemniaków przeznaczonych dla każdego z byłych pracowników kombinatu. Podziękowania te złożyli nie tylko w imieniu własnym ale wszystkich ponad 100 emerytów, którym umożliwiono w tym roku skorzystanie z wczasów wypoczynkowych także w

Bartkowej nad Jeziorem Rożnowskim oraz w Zelaznej koło Kłodzka — nie mówiąc już o sanatoriach i wczasach leczniczych. Ponadto RZK zorganizowała tego lata i jesieni szereg udanych wycieczek na grzyby w lasy i góry, np. w Bieszczady, specjalnie dla emerytów.

Odnosiąc samemu ośrodek wczasowy w Sromowcach Niżnych podjęto ostatnio nowy projekt wykorzystania go w okresach wiosennym i jesiennym, nieaktualnym w zasadzie dla wczasów rodzinnych — na wczasy lecznicze, gdyż zdaniem kompetentnych w tym kierunku lekarzy zarówno klimat jak i wygodne, komfortowe urządzenia ośrodka sprzyjają jak najbardziej pozytywnemu leczeniu licznych chorób zawodowych (m. in. pylicy) oraz nerwowych. Już w tej chwili istnieje w Sromowcach dobrze zaopatrzone gabinet lekarski, a projektuje się zaopatrzenie go w najbliższym czasie w specjalny sprzęt i aparaturę leczniczą do inhalacji i helioterapii.

Takie własne maleńkie „sanatorium” przyniesie niewątpliwie nieocenione usługi w dążeniu do podniesienia i utrzymania zdrowotności wśród załogi naszego hutniczego kombinatu.

Tekst i zdjęcia

B. DZIEKAN



POD ROZWAGĘ MPK

Z dniem 1 października br. Miejskie Przedsiębiorstwo Komunikacyjne dokonało zmiany kursu autobusów na linii 126. Nowy rozkład jazdy autobusów nie jest jednak przystosowany do potrzeb mieszkańców z osiedla Na Stoku, którzy w głównej mierze korzystają z komunikacji autobusowej tej linii. Zasadniczym błędem jest to, że w godzinach od 5 do 7 pozabawiono łączności przez Wzgórza Krzeszawickie z centrum Nowej Huty oraz to, że kursy autobusów, które dowożą mieszkańców osiedla Na Stoku pod główną bramę Huty im. Lenina odbywają się w niewystarczającej ilości i w godzinach nieodpowiadających zatrudnionym w kombinacie.

Niekorzystnymi dla mieszkańców wymienionego osiedla okazały się również zmiany

trasy autobusów linii 125. Pozabawiono ich bowiem dojazdu do Teatru Ludowego, Dziel-



nicowej Rady Narodowej, Zakładów Przemysłu Tytoniowego w Czyżynach oraz połączenia z linią tramwajową nr 4, 5, 14 i 20. Pogorszyło to i tak trudny dojazd do pracy.

Celowym byłoby w takiej sytuacji zorganizowanie spotkania z przedstawicielami wydziału komunikacji MRN m. Krakowa i MPK z aktywnym społeczno-politycznym osiedla Na Stoku i wspólne opracowanie nowego rozkładu jazdy autobusów na liniach 125 i 126.

NIE BIERZMY Z NICH PRZYKŁADU

Na terenie Stalowni Konwertorowo-Tlenowej trwają gorączkowe prace wykończeniowe. Wokół głównej hali spychacze niwelują teren, niszcząc przy tym wiele cennych materiałów budowlanych, pozostawionych tam przez przedsiębiorstwa budowlano-montażowe. Zasypuje się lub wypozi na zwaliskach kawałki rur, kabli, drutu, deski, podkłady kolejowe i niszczą prefabrykowane elementy budowlane. I co dziwnejsze, że odbywa się to pod okiem kierownictwa poszczególnych przedsiębiorstw budowlanych, których przedstawiciele sprawują nadzór nad zatrudnionymi tam pracownikami.

stosować obiekty do przyjęcia większej niż do tej pory ilości dzieci. I tak w przyszłym roku w Świnoujściu wypooczywać będzie 680 dzieci (dwa turnusy po 340), w Piwnicznej — 660 dzieci (dwa turnusy po 330), w Porąbce — 620 dzieci (dwa turnusy po 310), w Stalowej Woli — 440 dzieci (dwa turnusy po 220). Na obozy ZHP wyjedzie 600 dzieci, na kolonie w obcych placówkach — 60 dzieci, do Podgrodzia i Dziwnowa wyjedzie 280 dzieci i na półkoloniach wypooczywać będzie 160 dzieci. W sumie zabezpiecza to wypoczynek dla 3500 dzieci. Ale czy utrzymanie „status quo” może nas zadowalać wobec stale rosnących potrzeb? Na pewno nie. Konieczny jest więc intensywny wysiłek dla znalezienia nowego obiektu do dzierżawy — a jeszcze lepiej — konieczna jest budowa własnego ośrodka kolonijnego.

Z innych wniosków należy podkreślić sprawę zagwarantowania — w miarę możliwości — obsadę czołowych stanowisk pracy na koloniach spośród pracowników hut, lepszego wyposażenia placówek — m. in. w sprzęt taki jak fanfany i werble z emblematami HiL (święta reklama i odróżnienie huty od innych kolonii), pogłębienia pracy pedagogicznej, sprawniejszej organizacji wyjazdów i powrotów z kolonii.

PROBLEM WYPOCZYNKU naszych hutników był i jest zawsze w centrum uwagi organizacji związkowej. O wielkim kroku naprzód w tej dziedzinie świadczy fakt, że w okresie 3 kwartałów br. z wczasów i z wypoczynku „pod gruszą” skorzystało już 5.000 pracowników HiL i członków ich rodzin. Do końca roku przewiduje się wzrost tej cyfry do 5.300-5.400 osób. Mamy więc poważne osiągnięcia, lecz potrzeby załogi daleko nie zostały jeszcze ciągle odciążone od konkretnych możliwości hut. Dotyczy to zwłaszcza okresu letniego, głównie miesięcy wakacyjnych; lipca i sierpnia.

POGODA

Potężny wyż, którego centrum usadowiło się nad Polską, daje dobrą, na ogół słoneczną pogodę, z drugiej jednak strony sprzyja silnemu wypromieniowaniu ciepła w nocy. W piątek nad ranem temperatura spada w Nowej Hucie do -5 stopni, jak na październik bardzo nisko. Mróz zwarzył liście drzew i krzewów, zielone — nie miały jeszcze czasu zmienić koloru — spadły masowo na ziemię.

Czy to już początek zimy? Wydaje się, że tak źle jeszcze nie będzie. Wyż, który sprowadził chłodne masy powietrza, wycofuje się na wschód, od Atlantyku natomiast zbliża się zatoka niskiego ciśnienia. Spowoduje to w najbliższym czasie zmianę kierunku wiatru ze wschodniego na południowy i zachodni, co będzie równoznaczne z ociepleniem i wzrostem zachmurzenia. Ocieplenie będzie jednak tylko przejściowe, kolejny wyż, który rozbuduje się po przejściu frontu chłodnego, przyniesie nową falę chłodu, tym przykrzejszą, że połączoną z opadami.

PROMYK

MODA



Są fasony, które nigdy nie wychodzą z mody, do takich należy demonstrowany płaszcz. Jest skromny, bardzo lekko dopasowany, o ładnych klapkach z dwurzędowym zapleciem — patki markują kieszenie, których model nie posiada. Płaszcz jest ogromnie szykowny również dzięki temu, że wykonano go z materiału pepito. Wełny o takim wzorze można czasem znaleźć w naszych sklepach.

Dla „majsterklepeków”



Kierownik sklepu doradza klientom wybór materiału na wyłożenie ścianki nad zlewozmywakiem.

Mekką wszystkich „majsterklepeków” z Nowej Huty jest sklep Biura Zbytu Drewna w osiedlu Teatralnym. A moda na „zrób to sam” staje się co raz powszechniejsza. Ludzie robią szafy we wnękach, szafa-ścianki, półki, półeczki, pawlaczki. I właśnie we wspomnianym sklepie nabywają niezbędne materiały. Sklep sprzedaje wszystkie wyroby z drewna, z „nowościami” — płytami laminowanymi i lakierowanymi włączając.

Nie tylko zresztą sprzedaje. Tnie również materiał wg życzeń klienta, hebluje (przepraszam: struga). Kierownik p. Benjamin Duda pełni przy tym rolę honorowego instruktora stolarstwa. — Radziłbym

nie sklejkę a płyty wiórowe. Niech pan spojrzy, znacznie ciekawiej wyglądają — podśuchaliśmy w czasie krótkiej wizyty w sklepie.



Stolarz Tomasz Dziura pracuje nad deską.

FOT. J. EROZEK

ZMIANA PROGRAMU W TEATRZE LUDOWYM

W dniu 24 bm. (niedziela) nie odbędzie się zapowiedziane już przedstawienie pt. „Wesele na osiedlu”. Bilety zachowują ważność na graną w tym dniu sztukę „Król Agis”, lub — ich nabywcy — otrzymają zwrot pieniędzy w kasie Teatru.

Deklarując 300-złotowy wkład na Twojej książeczce PKO możesz wylosować w konkursie państwowych PKO bon towarowy, albo nawet samochód.

OGŁOSZENIA DROGNE

UNIEWAŻNIA się pieczętkę z napisem „Spółdzielnia Uczniowska Szkoły Podstawowej nr 33 w Krakowie”.

Tematem jednego z ostatnich posiedzeń Prezydium DRN była działalność spółdzielczości pracy w zakresie zaspokajania potrzeb mieszkańców dzielnicy. Omawiano ilość posiadanych placówek, zakres, różnorodność i formę świadczenia usług dla ludności, profil produkcyjny i jego przydatność dla Nowej Huty, celowość gospodarczą i ekonomiczną spółdzielni.

W Nowej Hucie działa obecnie 27 spółdzielni wytwórczych i usługowych, posiadających na terenie dzielnicy 89 punktów usługowych, co w stosunku do całej sieci usługowej stanowi 34 proc. Przeważająca większość to takie dziedziny usług, jak: szewstwo, fryzjerstwo, a także krawiectwo i pralnictwo. Mniej rozwinięta jest sieć w zakresie usług remontowo-budowlanych, radiowo-telewizyjnych, elektromechanicznych, stolarskich, tapiecerskich oraz specjalistycznych, jak zegarmistrzostwo, usługi motoryzacyjne, bieliźniarstwo, dentystyka, usługi turystyczne, usługi pomocy domowej, parasolnictwo, lalkarstwo. Spółdzielczość nie reprezentuje już zupełnie takich usług, jak: optyka, szklarstwo, drukarstwo, introligatorstwo, grawerstwo i instrumentarstwo muzyczne. Prowadzi je wyłącznie sektor państwowy.

Są pewne rodzaje usług, niezbędne dla mieszkańców, których rozwojem powinna zająć się spółdzielczość. Należą tu m. in. naprawa urządzeń precyzyjnych, wulkanizatorstwo, stolarstwo w zakresie renowacji mebli oraz wyrobu mebli na indywidualne zamówienia, kaletnictwo, krawiectwo dziecięce, rękawic

się swymi przeżyciami z okresu walk wyzwoleniczych w czasie II wojny światowej. 19 żołnierzy, najbardziej wyróżniających się w pracy, otrzymali podarunki od przedsiębiorstwa.

W kolejnym spotkaniu, zorganizowanym przez Dyрекcję PBM z przedstawicielami WKR Nowa Huta, szereg wojskowych otrzymało odznaki „Zasłużonego w rozwoju PBM”.

Referat okolicznościowy wygłosił członek Zarządu Zakładowego ZMS tow. Stefan Olszewski, następnie dyr. Kazimierz Morawski podzielił

Spółdzielczość pracy na cenzurowanym

cznictwo i usługi remontowo-budowlane.

Istotną sprawą jest również zorganizowanie co najmniej punktów przyjęć usług podstawowych na terenie osiedli wiejskich. Spółdzielczość pracy rozwija w swym pionie kilka nowych form organizacji świadczenia usług na terenie dzielnicy. Wyraża się to w prowadzeniu 2 nowoczesnych, ekspresowych zakładów naprawy obuwia, 1 ekspresowego salonu pralniczego, 1 zakładu naprawy obuwia, obsługującego 12 punktów przyjęć, który jest w trakcie modernizacji oraz 1 salonu typu „Praktyczna Pani”.

W ciągu ostatnich kilku lat nastąpiła dalsza poprawa w dziedzinie kultury obsługi, jakości usług i terminowości, co w dużej mierze jest zasługą Wydziału Przemysłu i Handlu DRN. Wiele jednak jeszcze musi ulec poprawie. Zarządy poszczególnych organizacji winny zwiększyć swe funkcje kontrolne nad podległymi placówkami, w dalszym ciągu czuwać nad poprawą estetyki wnętrza lokali

usługowych, unowocześnianiem narzędzi pracy, reklamą itp., nad skracaniem terminów usług nieekspresowych.

Należy stwierdzić, że w zakresie usług dla ludności udział spółdzielczości w zaspokajaniu potrzeb mieszkańców dzielnicy jest pokąźny i wykazuje tendencje rozwojowe. Jeśli zaś chodzi o produkcję, to poza takimi spółdzielniami, jak „Sp-nia”, „Hutnik”, Krakowska Spółdzielnia Garmateryjno-Wędliniarska i Spółdzielnia Zrzeszenie „Zorza”, nie działa się z myślą o miejscowym konsumencie. Sąd wniosek, że spółdzielczość na terenie Nowej Huty ma dalsze perspektywy rozwojowe w kierunku poszerzenia produkcji, przystosowania jej do potrzeb rynkowych, zwiększenia współpracy z organizacjami handlowymi, działającymi na terenie dzielnicy oraz powiększenia produkcji systemem chałupniczym w branży metalowej, elektrotechnicznej i włókienniczej.

bg

Po Dniu Łącznościowca

Odwiedziliśmy Urząd Pocztowy Kraków 28 na os. Wilnowym, aby przekonać się jak wygląda praca łącznościowców w naszej dzielnicy. Warto przytoczyć kilka interesujących danych. W Nowej Hucie mamy zainstalowanych 96 skrzynek pocztowych. Oprócz tego — 12 na przesyłki miejscowe. W roku ub. „obróć” urzędu wyniosły: 2.017.000 listów zwykłych, 495.000 listów poleconych, 106.000 paczek, 142.000 przekazów pieniężnych. Wpłaty na rachunek ORS za obsługę ratałną wyniosły 12.000 operacji. Wpłaty i wypłaty PKO — 144.000.000 zł. Opłaty za abonamenty radiowe i telewizyjne wyniosły 1.435.000 zł. Inne wpływy — 68.800.000 zł. Jak z tego widać urząd pocztowy wraz z podległymi mu placówkami — to „millioner”.

Ta ogromna ilość listów, paczek, przesyłek i pieniędzy przechodzi przez ręce personelu pocztowego, który liczy 274 osoby. Z tej liczby 136 doręczycieli. Działalność nie ogranicza się tylko do samego urzędu: ma on liczne placówki w dzielnicy i na terenie powiatu krakowskiego. Dwa urzędy otwarto w br. — w os. Na Wzgórzach i na Wieczystej.

Znaczna część poczty przesyłanej przez Urząd Pocztowy Kraków 28 przeznaczona jest dla Huty im. Lenina. Wystarczy powiedzieć, że w roku ub. huta otrzymała 2,5 tys. sztuk paczek, 20 tys. listów poleconych, 120 tys. listów zwykłych.

Tekst i foto: JÓZEF BROZEK

CO W TYGODNIU

KINA

SWIT godz. 15.45, 18 i 20.15 od 19 do 29 bm. „Trzej muszkieterowie” II seria, panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala godz. 15, 17 i 19.15 od 21 do 24 bm. „Życie prywatne” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Cate złoto świata” produkcji francuskiej, doz. od lat 14, od 28 do 31 bm. „Kapral w matni” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID od 21 do 27 bm. (godz. 15.45, 18 i 20.30) „Zbrodnia doskonała” panoramiczny film produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 28 do 29 bm. (godz. 15.45, 18 i 20.15) „Człowiek z przeszłością” produkcji radzieckiej, doz. od lat 16.

SWIATOWID Mała Sala od 21 do 24 bm. (godz. 15, 17.15 i 19.30) „Ewakuacja” produkcji radzieckiej, doz. od lat 14, od 25 do 28 bm. (godz. 15, 17 i 19) „O życie dla Ruth” produkcji angielskiej, doz. od lat 16.

SFINKS godz. 15.45, 18 i 20.15 od 21 do 24 bm. „Zródło trzech prawd” produkcji francuskiej, doz. od lat 16, od 25 do 27 bm. „Ludobójcy” produkcji szwedzkiej, doz. od lat 16, od 28 do 31 bm. „Panienka z okienka” panoramiczny film produkcji polskiej, doz. od lat 12.

KOLOROWE od 22 do 24 „Zacne grzechy” produkcji polskiej doz. od lat 16, od 26 do 28 bm. „Gwiazdzisty bilet” produkcji ZSRR, doz. od lat 14, od 29 do 31 bm. „Zródło trzech prawd” produkcji francuskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY

23 bm. godz. 19.15 (Występ Teatru Rozmaitości) „Romeo i Julia”, 24 bm. godz. 19.15 „Król Agis”, 25 bm. teatr nieczynny, 26 bm. godz. 11 „Trzech łośniców” (bajka), 27 bm. godz. 19.15

WTOREK

10.25: „Wyrok na piątą C” — film, 16.40: Rozmaitości Krakowskie, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Kino „Ptyś”, 17.20: Progr. rozrywkowy, 17.50: „Zapraszam na wtorek wieczór”, 18.25: „Skrzyżowanie dróg”, 18.50: „Próby”, 19.15: „Dwa końce smyczy” — film, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Maskaron”, 20.15: „Wyrok na piątą C” — film, 21.50: Wszelchni. i TV, 22.15: Dziennik TV.

ŚRODA

9.55: Program dla szkół, 10.20: „Dr Kildare”, 11.55: Program dla szkół, 16.10: Program dnia, 16.15: TV Kurs Rolniczy, 17.00: Dziennik TV, 17.05: Film z serii: „Bolek i Lolek”, 17.15: Teatr Młodego Widza, 18.05: Tygodnik wiejski, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: TV Kurier Warszawski, 20.15: 31-a lekcja języka rosyjskiego, 20.30: PKF, 20.40: „Dr Kildare”, 21.30: „Światowid”, 21.50: Dziennik TV, 22.10: „Człowiek z kwiatem w ustach” — film.

CZWARTEK

11.55: Program dla szkół, 16.15: Program dnia, 16.20: „Koniec wiecznej nocy”, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Zrobimy to sami”, 17.20: „Wyprawy Telewizyjne Przyjaciół”, 17.40: „Nie tylko dla pań”, 18.05: Telewizyjny Magazyn Medyczny, 18.30: Progr. muzyczny, 19.00: „Monografia”, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: Wywiad z wice Ministrem Finansów, 20.15: Teatr Sensacji, 21.15: „Miniatury”, 21.40: Dziennik TV, 22.00: Progr. rozryw.

PIĄTEK

12.00: Program dla szkół, 16.40: 35-ga lekcja języka angielskiego, 17.00: Dziennik TV, 17.05: „Miś z okienka”, 17.20: „Czarodziejski dzwonek”, 17.55: „Podwodna przygoda”, 18.20: Wszelchni. TV, 18.50: „Korabiołowie”, 19.10: „Wielokropek”, 19.30: Dziennik TV, 19.50: Dobranoc, 20.00: „Z kamerą po kraju”, 20.15: „Ptak” — komedia, 22.15: „10 minut recenzji”.



Doręczyciele przed wyjściem na codzienny obchód rewiru. Brygada Agnieszki Prokop i brygada Franciszka Szafranca.



W rozdzielni przesyłek pocztowych. Każdy list musi szybko trafić do adresata.



Walenie paczek w podległej placówce na os. Zielonym. Wszystkie przesyłki stąd wychodzące noszą stempl „Kraków 29”.



A oto najtrudniejsza służba — przy okienku. Kontrola, reklamacje, kasy, listy polecone, sprzedaż znaczków pocztowych, wpłaty i wypłaty PKO.



Pocztę odbiera ambulans Huty im. Lenina. Pracownicy kombinatu zgłaszają się tutaj regularnie dwa razy dziennie: rano po listy, później po paczki.

Z pracy zakładowego koła przewodników PTTK

Ożywioną działalność rozwija w naszej hucie koło przewodników PTTK. Warto podkreślić, że jest to jedno z 18 zakładowych kół przewodników czynnych w naszym kraju. Podstawowa działalność, to oczywiście obsługa wycieczek pragnących poznać Huta im. Lenina. W związku z tym troska o jak najwyższy poziom świadczonych usług: chodzi o to, aby przewodnicy po naszym zakładzie byli bardzo dobrymi fachowcami, aby doskonale znali nie tylko jego przeszłość i teraźniejszość, ale i perspektywy rozwojowe. Słowem, dobry przewodnik musi być przygotowany na każde pytanie, musi umieć odpowiedzieć nawet na szczegóły interesujące osoby zwiedzające hutę.

Stąd też nasze zakładowe koło przewodników PTTK duży nacisk kładzie na ciągłe podwyższanie kwalifikacji swych członków.

Szkolenie, wykłady i prelekcje na temat nowych obiektów, wycieczki do innych zakładów pracy, oto zakres działalności w celu podwyższenia kwalifikacji. Ostatnio nasi zakładowi przewodnicy obchodzili małą uroczystość. W Klubie NOT odbyło się wręczenie legitymacji i uprawnień przewodniczkich absolwentom kursu zorganizowanego w HiL. 22 nowych przewodników przystępuje do pracy.

Warto też podkreślić, że nasze koło przewodników zakładowych PTTK bierze udział w zorganizowanej w Krakowie wystawie, prezentując tutaj swój dorobek. Na tym nie koniec: włącza się ono aktywnie i do innych obchodów przebiegających pod hasłem 90-lecia ruchu przewodnictwa w Polsce.

(jd)

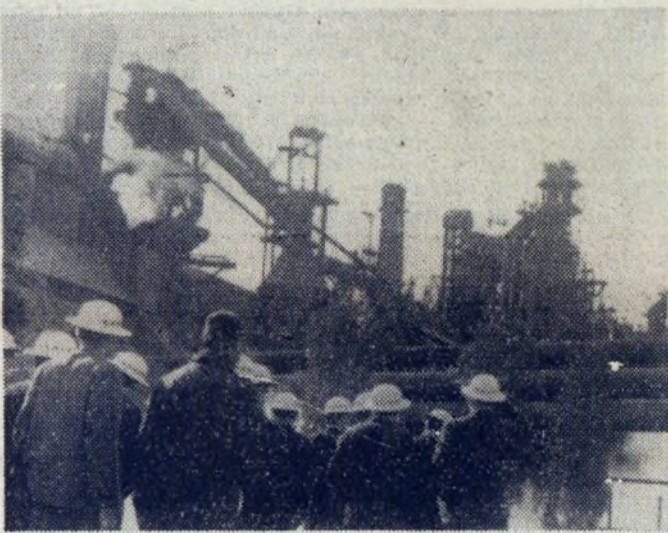
FOTO ST. GAWLIŃSKI



Wycieczka ruszy za chwilę na zwiedzenie kombinatu. Jej członkowie zostają zaopatrzeni w kaski ochronne. Chwalimy dobry pomysł!



Duże zainteresowanie wzbudza krąg blachy. Nie wystarczy zobaczyć, trzeba jeszcze i dotknąć...



W towarzystwie przewodnika odbywa się zwiedzenie Wielkich Pieców HiL. Musi jednak wystarczyć — obejrzenie tych kolosów z zewnątrz.



Zastępca przew. Krakowskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki Mieczysław Wróbel wręcza przewodnikom legitymacje. FOTO: J. BROŻEK



Przemawia prezes koła przewodników Leonard Nowiński. FOTO: J. BROŻEK

Kącik filatelistyczny

Dzień Znaczka 1965



Dwa nowe znaczki przedstawiające fragmenty obrazów Piotra Michałowskiego, weszły w obieg 9-go października br. Wydała je poczta polska z okazji Dnia Znaczka 1965 r. Oba znaczki mają przywieszki z okolicznościowym napisem, a ich wartość nominalna wynosi: 2,50 zł (znaczka zielonego) i 60 groszy (znaczka brązowego).

kp

„CZŁOWIEK Z PRZESZŁOŚCIĄ”. — REŻYSERIA: ILIA GURIN I WŁADIMIR BERENSTEIN. — PRODUKCYJA: CENTRALNA WYTWÓRNIA FILMÓW DZIECIĘCYCH I MŁODZIEŻOWYCH IM. M. GORKIEGO.

Realizację dramatu społeczno-psychologicznego „Człowiek z przeszłością” rozpoczął reżyser Leonid Łukow, który na krótko przed śmiercią tak mówił o swym dziele: „Tematem filmu jest wiara w człowieka, wiara w triumf sprawiedliwości. Chcemy pokazać jak za sprawą partii przwraca się socjalistyczną praworządność, brutalnie deptaną w latach kultu jednostki”. Łukow napisał scenopis, ustalił obsadę i rozpoczął realizację zdjęć plenerowych. Po śmierci Łukowa realizację filmu powierzono dotychczasowemu II reżyserowi W. Berensteinowi i znanemu reżyserowi I. Gurinowi, twórcy m. in. „Ostatniego lotu”.

„Człowiek z przeszłością” wykorzystuje pewne motywy powieści J. Germana pt. „Jeden rok”. Akcję przeniesiono z lat trzydziestych do roku 1956, zmniejszono znacznie ilość wątków i postaci, zredukowano liczbę sensacyjnych wydarzeń, wprowadzono natomiast sprawę ojca Łapina, ofiary stalinowskich represji. Powstał film, w którym ściera się dwie postawy: pierwsza, charakteryzująca się zaufaniem do ludzi, subtelnością i humanitaryzmem w rozwiązywaniu trudnych spraw, reprezentuje oficer milicji Anochin; druga — opartą na podejrzliwości i metodach wypróbowanych w okresie stalinowskim — uosabia współpracownik Anochina, Raskatow. Na przykładzie zawilich losów uciekiniera z obczu pracy, twórcy ukazują skuteczność metod proponowanych przez Anochina, opowiadając się za zaufaniem jako naczelną zasadą w stosunkach międzyludzkich w socjalistycznym społeczeństwie. „Człowiek z przeszłością”,



dzięki swej tonacji, dzięki subtelności rysunku psychologicznego, dzięki duchowemu ciepłu i dobroci, dzięki szcukunkowi wobec człowieka — jest filmem niezwykle wartościowym i zasługującym na obejrzenie.

„DROGA PRZEZ CMENTARZ”. — REŻYSERIA: WIKTOR TUROW. — PRODUKCYJA: „BIELARUSFILM”. — GRAND PRIX I NAGRODA ZA DEBIUT REŻYSERSKI NA FESTIWALU FILMOW REPUBLIK NADBAŁTYCZKICH, BIAŁORUSI I MOLDAWII W TALLINIE — 1964 ROK.

Dramat wojenny „Droga przez cmentarz” jest pracą dyplomową i debiutem pełnometrażowym białoruskiego

Tallinie nowym, oryginalnym ujęciem tak zdawałoby się ogranego tematu, jakim jest walka partyzantów podczas ostatniej wojny. Programowe unikanie patosu, rezygnacja z ostro zarysowanej fabuły na rzecz mikroklimatów i mikro-wydarzeń powszedniego dnia partyzanckiego życia, skupienie uwagi na ludziach, których bohaterstwo nie łączy się z efektywnym gestem i życiorysem bez skazy, wreszcie niebagatelny w tym filmie rezultat pracy operatora — wszystko to złożyło się na dzieło znaczące i sugestywne, niewątpliwie jedno z najciekawszych w kinematografii radzieckiej Białorusi. Wojnę i ruch partyzancki pokazano poprzez losy pięciu ludzi. Główną rolę odgrywa nie zewnętrzna strona wydarzeń, nie



Scena z filmu radzieckiego „Droga przez cmentarz”.

reżysera Wiktora Turowa. Film, zrealizowany na podstawie opowiadania znanego pisarza Pawła Nilina, zwrócił powszechną uwagę na ubiegłorocznym festiwalu w

posuwaniu się naprzód akcji, lecz sama psychologia walki.

FILMY NOWOZAKUPIONE

„Nasz dom” — szerokoekranowy dramat obyczajowy Wasilija Pronina. Twórcy ukazują codzienne problemy przeciętnej rodziny radzieckiej, w której trzech synów zaczyna szukać swego miejsca w życiu.

„Oszustka” — jugosłowiański dramat psychologiczny reżyserii Igora Pretnara. Odtwórczyni tytułowej roli Majda Protokar otrzymała za swoją kreację nagrodę „Złota Arena” na tegorocznym Festiwalu Filmu Jugosłowiańskiego w Puli.

(dr)

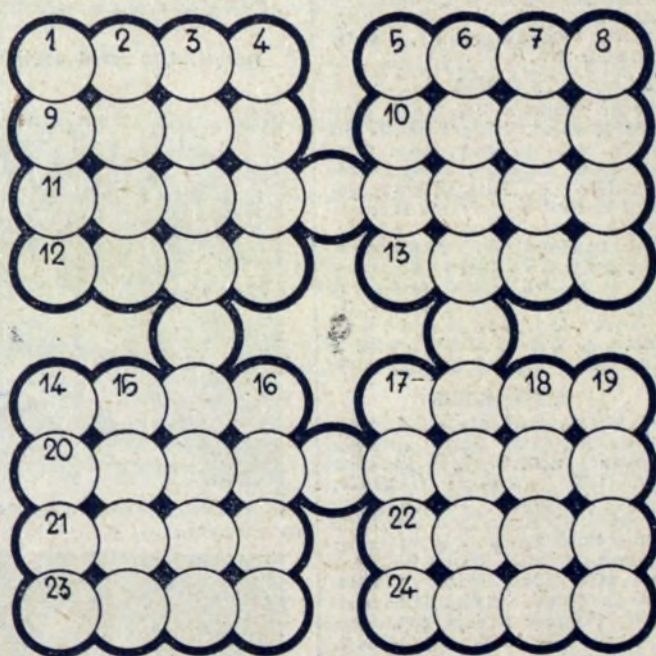
KSIĄŻKI

Ahmed Fahkry „Piramidy” — Książka poświęcona zagadnieniom architektury oraz techniki budowania piramid — całość podana na tle historii dawnego Egiptu z uwzględnieniem zwyczajów i obrzędów religijnych. A. Fahkry jest profesorem historii starożytnej na uniwersytecie w Kairze, dyrektorem Państwowego

Centrum badań nad piramidami — obecnie kieruje pracami wykopaliskowymi w Giza. Prowadził wykłady w Stanach Zjednoczonych, Chinach i ośrodkach naukowych innych krajów. Lektura pasjonująca — zagadnienia doskonale opracowane. Przekład Bolesława Orlowskiego. P. W. N. Biblioteka Problemów, cena 28 zł. Bolesław Mrówczyński — „Barthowie” — Powieść opisująca dzieje osadnictwa polskiego w Brazylii. Wyd. Śląsk, cena II t. 47 zł.

■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■ Rozrywki umysłowe ■

KRZYŻÓWKA



POZIOMO: 1. znajdziesz w rowerze, 5. odmiana kwarcu, 9. kompan Portosa i Aram'sa, 10. matka Kastora i Polluksa, 11. dawna nazwa piorunochronu, 12. tłuszcz utrzymywany z wielorybów, 13. zdrobniałe imię żeńskie, 14. wyszczególnienie cechy jakiegoś zjawiska, 17. umiar w postępowaniu, 20. przyrząd do sporządza-

rze, 6. urządzenie do wytwarzania energii elektrycznej, 7. kraj na południu Półwyspu Arabskiego, 8. waga opakowania, 14. chwast polny, 15. on i ona, 16. rezultat dodawania, 17. czynność kupowania i sprzedawania, 18. znak wysokości na mapie, 19. przyrząd gimnastyczny do ćwiczeń zwsów.

Dopełnianka

W miejsce kresek w każdym poziomym rzędzie lewego i prawego zestawienia wpisać po trzy jednakowe litery tak, aby powstały pełne wyrazy pięcioliterowe. Litery dopisane, czytane poziomo w jednym z zestawień utworzą rozwiązanie — maksimum Iwana Turgieniewa. Drugie zestawienie zawiera to samo rozwiązanie, jako sprawdzian.

— — — O R A — — — A
— — — E C M O — — —
— — — R E — S — — — I
— — — A J — — — M E —
P R — — — S — — — A
— — — N T P L — — —
— — — W O — — — C Z
— — — R E — — — Z A —
— — — R O P I — — —
W — — — P T — — — T
— O L — — — B Y — — —

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji do dnia 29. X br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Rozrywki umysłowe”. Wśród przysyłanych, którzy nadesłali przynajmniej jedną prawidłową odpowiedź, redakcja rozlosuje nagrody w postaci 10 BONÓW KSIĄŻKOWYCH.

ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 41 KRZYŻÓWKA

POZIOMO: 1. skok, 5. dama, 9. zupa, 10. etat, 11. opał, 12. kola, 13. paratoner, 15. tor, 16. kolokator, 22. ukaz, 23. teza, 24. rano, 25. okot, 26. szew, 27. rana. PIONOWO: 1. szop, 2. kupa, 3. opar, 4. Kalatozow, 5. dekorator, 6. Aton, 7. Male, 8. atar, 14. tok, 16. kurs, 17. okaz, 18. lane, 19. teka, 20. ozon, 21. rata.

WIROWKA

1. wagan, 2. furman, 3. ananas, 4. Mekong, 5. szyper, 6. osmoza, 7. pocisk.

BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ OTRZYMUJĄ:

1. Adama Jamik, Kraków 2, ul. Zelechowskiego 2/18; 2. Tadeusz Kmieniak, Nowa Huta, Os. Wilkowe 26/6; 3. Marek Malinowski, Kraków 25, ul. Centralna 4/1; 4. Kazimierz Malata, Nowa Huta, ul. Bulwarowa 17/21, 5. Stefan Marzec, Nowa Huta, Wzgórza Krzesławickie 33/28.

Redaguje Kolegium. — Wydaje Ośrodek Informacyjno-Prasowy Huty im. Lenina. Adres Redakcji: Huta im. Lenina, Centrum Administracyjne Budynek „S”, klatka „B” — Telefony: Kierownik Ośrodka 428-99, Sekretariat odpowiedzialny redakcji centrala 401-10, wewn. 47-55, Sekretariat administracyjny 55-61, Rozgłośnia Zakładowa 44-59.

Drukarnia Pracowa Kraków, ul. Wielopole 1 W-30